

PIJ HERBATE!

(nie tykło na str. 3)

Czyje buty?



Dziś - o 16.00 RAKÓW - ŁKS

24 GODZINY

DZIENNIK CZĘSTOCHOWSKI

Środa, 04.09.1991 r.

Nr indeksu 350-729

700 zł

Częstochowa, Nr 170(294), rok II

Policja - milicja GLINY

Po raz pierwszy przekonałem się na własnej skórze, że spacerowanie, jak Pan Sig przykazał, chodnikami może być bardzo niebezpieczne. Nie przez dziury i nierówności — do nich się przyzwyczailiśmy. Okazuje się, że niektórzy kierowcy traktują je na równi z jezdniami. Przypadek, jaki spotkała mnie w miniony poniedziałek około godz. 15 na szczęście skończył się na lekkich zadrapaniach oraz stracie. I to nie przez sam fakt wypadku, ale po moich próbach kontaktów z... policjantami.

Zacznijmy może jednak od początku. Szedłem sobie spokojnie po chodniku znajdującym się obok targowiska przy ulicy Janikowskiego, aż tu nagle poczułem, że unoszony jestem w powietrze. Przeleciawszy kilkadziesiąt metrów wyślizgnąłem się na chodnik, co powinno być trawieniem. Z pozycji wójt leżąc na asfalcie obserwowałem sprawcę mojej niespodziewanej przejażdżki — nim zdezelowany „maluch” z numerem rejestracyjnym OK 43-06 z szamoczącym się kierowcą mężczyzną. Obok siedziała kobieta, która gestami i krzykami, słyszanymi nawet na odległość, niedwuznacznie dawała kierowcy do zrozumienia,

że ma jechać dalej. Czego nie omieszkali uczynić.

Nad zbierającym się z ziemi naszym reporterem zatrzymała się starsza pani, pokiwała smutnie głową, mówiąc: „Mielibyśmy szczęście, że to na pana trafiło. Co by było, gdyby tak mnie przejechał albo jakieś dziecko?” To rzekłszy oddaliła się truchtem.

dokończenie na str. 2



Najpierw były usunięte trzy obrazy z wystaw „Pasja z Dunkierki”. Teraz przyjdzie kolej na filmy, z OKF.

W przeglądzie „Oblicza wojny”, który rozpoczął się 1 września, organizatorzy zapragnęli pozbawić nas każdą wojenną wiadomość. Od tych najbardziej dramatycznych, po tragicznie realistyczne. Stąd obok „Korczak” znalazły się „Gwiezdne wojny”. Ze wszystkich propozycji filmowych wynikało jedno: wojna jest okrutna, głupia i nikomu niepotrzebna. Wynikało wielkie, pa-

Cenzorska pasja dyrektora BWA

istyczne poczucie jej bezsensu. To nie spodobało się dyrektorowi BWA p. Wojciechowi Skrodzkiemu. I dlatego na wystawie OKF znalazła się karta z obrazem „Oblicza wojny” zostawiona, go dyrektor zatrzymał niektóre projekcje np. „Gwiezdne wojny”. Czyżby Kloss i czterej pancerni nadal mieli swoich fanów. Na przyszłość każda z propozycji filmowych OKF ma być konsultowana z przyjętym właścicielem na pół etatu... artystą plastycznym Aleksandrem Markowem.

Czy to się nam śniło, czy też nie, nie wiadomo, ale skończyły się czasy cenzorów? Nie, powiedział do minister kultury i sztuki Jerzy Jasny na otwarciu ekspozycji w Jasnej Górze. Zapytany o cenzurowanie sztuki stwierdził, że sztuki cenzurować nie wolno.

(ŁA)

Kapitalizm komunistyczny...

Zakłady Przemysłu Lniarskiego „Wigolen” znalazły się na czołówkach gazet — w przeciwieństwie do „Starchowic”, „Ursusa” czy wielu innych — nie ze względu na tragiczną sytuację ekonomiczną, ale w blasku sukcesów gospodarczych. A wszystko za sprawą zakupu najnowszej technologii i uruchomienia produkcji włókna polipropylenowego.

Sukces, o którym nieco więcej opowiemy w dalszej części materiału, nie daje jednak w „Wigolenie” pełni szczęścia. Rzekomość pełni szczęścia, a dokonujące się zmiany własnościowe

i organizacyjne powodują, że przyszłość jawi się w raczej szarych barwach. W dyrekcji firmy centralną decyzję, żeby nie powiedzieć narzuconą, o prywatyzacji zakładu w formie utworzenia jednoosobowej spółki skarbu państwa przyjęło z uczuciami mieszanymi. Owszem, spełniono wszystkie wymagane przez Ministerstwo Przekształceń Własnościowych warunki czasowe i ideologiczne kapitalizacji naszej gospodarki. Spełniono, ponieważ innego wyjścia nie było. Znalezione się na zaszczytnej liście „czterystu” nie pozosta-

wia praktycznie żadnego marginesu swobody.

Jak dawniej nacjonalizacja, dzisiaj prywatyzacja jest dziejom koniecznością, jedyną szansą narodu; szansą dogonienia Europy, cywilizacyjnego świata. Tak więc w „Wigolenie” poddano się tej konieczności. Wątpliwości jednak pozostały. Jakiej natury? dokończenie na str. 5



Akcja wyborcza przybiera chwilami nieoczekiwane formy.

W piątek przy Wiejskiej Ruchoma Konstytucja...

W piątek, 6 września o godzinie 15.00 rozpocznie się dwudniowe posiedzenie Sejmu. Decyzję w tej sprawie podjął 3 bm. Konwent Seniorów.

Wiadomo już, że izba rozpatrzy rządowy projekt ustawy

konstytucyjnej o wydawaniu przez Radę Ministrów rozporządzeń z mocą ustawy. Miałby on dotyczyć spraw gospodarczych.

W środę, 4 bm. prawdopodobnie wpłynie do Sejmu inny, również rządowy, projekt ustawy o „zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”. Jeśli tak się stanie — na piątkowym posiedzeniu Sejm roz-

patrzyłby projekt obu wspomnianych ustaw.

Izba ma powrócić do punktów nie zakończonych na poprzednim posiedzeniu — rządowych projektów ustaw: o odpłatności za leki i artykuły sanitarne oraz o zmianach w zakresie działania ministra obrony narodowej, zasad kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi.

Piroman poszukiwany

Jedenaście samochodów osobowych spłonęło wczoraj na nie strzeżonym parkingu w pobliżu częstochowskiego Pałacu Słubów.

Według wstępnych ustaleń policji pożar został wywołany celowo, prawdopodobnie przez młodego mężczyznę, który rozlał na parkingu benzynę i podpalił ją, spłonęły pojazdy różnych marek, m.in. „mercedes”, „wartburg” i „fiat 126p”.

Podpalacz to prawdopodobnie mężczyzna około 25-letni, wzrostu ok. 160 cm, ubrany w jasną kurtkę. Policja apeluje do ewentualnych świadków wydarzenia, którzy ok. godziny 1 w nocy w poniedziałek widzieli człowieka o podobnym wyglądzie o kontakt telefoniczny (nr 997). Mężczyzna prawdopodobnie przenosił kanister oraz teczkę lub torbę (siatkę) z butelkami wypełnionymi benzyną.

(mp)

Przed wyborami

Już po... terminie

Do północy 2 września Okręgowe i Wojewódzkie komisje wyborcze dokonywały rejestracji kandydatów na posłów i senatorów. Pełną listę, po 8 kandydatów na posłów zarejestrowały Komitety Wyborcze: PSL — Sojusz Programowy, Chrześcijańska Demokracja, Stronnictwo Demokratyczne, Wyborcza Akcja Katolicka, Partia „X”, Unia Polityki Realnej, Blok Ludowo-Chrześcijański, „Zdrowa Polska” — Sojusz Ekologiczny, Unia Demokratyczna, Sojusz Lewicy Demokratycznej, Polska Partia Ekologiczna — Zieloni i KPN.

Po 7 kandydatów na posłów zarejestrowały: Porozumienie Obywatelskie Centrum, Porozumienie Ludowe, Kongres Liberalno-Demokratyczny, Mniejszość Niemiecka i Stronnictwo Narodowe zarejestrowały po 6 kandydatów, Koalicja Partii Zielonych i Ekolog. — po 5 kandydatów, NSZZ „Solidarność” — 4 kandydatów. Po 3 zarejestrowały: Solidarność Pracy, Ruch Chrześcijańsko-Społeczny — Przymie-

rze, Partia Chrześcijańskich Demokratów i Polska Partia Pracy i Piwa.

Z listy kandydatów na senatorów na dwa miejsca kandydują: Wyborcza Akcja Katolicka, NSZZ „Solidarność”, Unia Demokratyczna i Porozumienie Centrum.

Sojusz Lewicy Demokratycznej, Kongres Liberalno-Demokratyczny, PSL — Sojusz Programowy, Porozumienie Ludowe i KPN — zarejestrowały po jednym kandydacie na senatora.

Polski Związek Zachodni, również wystawiający kandydatów, wezwany został przez Okręgową Komisję Wyborczą do usunięcia wad w zgłoszeniu (w terminie trzech dni).

Jak wynika z dodatkowych informacji najmniej podpisów pod listami swoich kandydatów uzyskały PSL — Porozumienie Programowe i Porozumienie Centrum. Liczba podpisów wahała się na granicy dopuszczalności. Kandydaci zostali zarejestrowani dzięki przewadze kilkunastu podpisów.

(beza)

JEST ROBOTA! Giełda pracy

Technik mechanik, młody, energiczny poszukuje pracy (każdej, chałupnictwo — bez zrycia). Kontakt w redakcji. Technik mechanik po kursie komputerowym poszukuje każdej pracy. Tel. 515-60.

Zakład Ślusarski. Cz-wa, ul. Kalinowa 24 zatrudni ślusarza spawacza elektrycznego (liczą się umiejętności, nie papiery), bez nałogów. Płaca do uzgodnienia, zależna od kwalifikacji.

Młody, z prawem jazdy A, B, C, D poszukuje pracy, najchętniej w charakterze kierowcy. Tel. 458-25.

Technik mechanik, samochód „polonez” — poszukuje pracy tel. 550-98.

Redakcja „Dziennika Częstochowskiego — 24 Godziny” poszukuje kółporterów i akwizytorów ogłoszeniowych. Wynagrodzenie prowizyjne. Kontakt w redakcji.

Masarnia w Białej Dolnej 93 zatrudni masarza i rzeźników. Wynagrodzenie do 5 mln zł.

LOSOWANIE...

3 bm. przedstawiciele Radio-komitetu poinformowali komitety wyborcze o zasadach prowadzenia kampanii wyborczej za pośrednictwem telewizji. Wszystkie komitety wyborcze, które zarejestrowały listy okręgowe lub zgłosiły kandydatów na senatorów w więcej niż w jednym okręgu wyborczym, będą mogły zaprezentować swój program na antenie ogólnopolskiej lub regionalnej.

Audycje wyborcze będą emitowane od 7 bm. o godz. 22.00 w programie I. Przez pierwsze 8 dni zostaną zorganizowane minikonferencje prasowe. Dla każdego komitetu wyborczego przypadnie 15 minut czasu antenowego. Zarówno dzień, jak i kolejność oraz dziennikarze za-

dający pytania ustalenia zostaną drogą losowania. W czasie przynajmniej jednego wyborczego będą mogły one składać również oświadczenia i prezentować audycje wyborcze składające się z materiałów własnych dostarczonych telewizji.

Po raz pierwszy w historii telewizji komitety wyborcze będą mogły korzystać z płatnego czasu antenowego, programy te będą emitowane przed i po "Wiadomościach porannych", przed "Teleexpresem", po części głównej "Wiadomości" oraz przed i po programie lokalnym. Ustalono, że komitety wyborcze zapłacą połowę ceny reklamy komercyjnej czyli za jedną minutę do 20 do 90 mln złotych w dzień powszedni i od 30 do 135 mln w niedzielę i święta.

Inspektorzy kontrolują

Inspekcja Państwowej Komisji Wyborczej przeprowadza trzydniową kontrolę w terenie. Inspektorzy dotarli do wszystkich okręgowych i wojewódzkich komisji wyborczych. Przyglądają się przyjmowaniu zgłoszeń komitetów wyborczych i przebiegom rejestracji list kandydatów na posłów oraz kandydatów na senatorów. Kontrolują też przygotowania do sporządzania obwieszczeń o zarejestro-

wanych listach i kandydatach. W organach administracji samorządowej inspekcja zapoznaje się ze stanem prac przygotowawczych do sporządzenia spisów wyborców i utworzenia obwodów głosowania.

Inspektorzy zdadzą relację z przebiegu kontroli na najbliższym posiedzeniu Państwowej Komisji Wyborczej, zaplanowanym na 5 bm.

Bestialski napad

Nieznani napastnicy wdarli się w nocy z niedzieli na poniedziałek do jednego z domów w Częstochowie po wyważeniu drzwi do garażu. Przebywająca w mieszkaniu Krystyna J. (lat 67) spała, kiedy została brutalnie obudzona i skrepowana. Prawdopodobnie bandytów było trzech, nosili na twarzach maski i zachowywali się okrutnie. Pobili gospodynię, posunęli się nawet do tortur. W efekcie poszukiwań w mieszkaniu i żądań o wydanie kosztowności zrabowali ok. 5 mln gotówki oraz biżuterię. Oddalili się przez nikogo nie zatrzymani. Pokrzywdzoną kobietę, z poważnymi obrażeniami ciała, umieszczono w szpitalu.

Częstochowska policja kryminalna prowadzi działania mające spowodować wykrycie i zatrzymanie sprawców bestialskiej napaści. Przypominamy, że nie jest to pierwszy napad tego typu, kiedy rabusie atakują w nocy sa-

motnych mieszkańców i nie przebiegają w środzich. Mamy nadzieję, że policja potrafi zlikwidować gang czy gangi zdecydowanych na wszystko rozbójników.

(mp)

W Myszkowie Nie ma biletów w kioskach „Ruchu”

Pasażerowie korzystający z usług myszkowskiego PKS przyzwyczajeni byli od lat do kupowania biletów autobusowych w kioskach „Ruchu”. Ostatnio jednak zlikwidowano to niewątpliwie ułatwienie. Bilety można kupić tylko w kasie PKS albo u kierowcy w autobusie. Nie tylko w mieście, ale również we wsiach, do których docierają autobusy myszkowskiego oddziału firmy nie ma biletów. Kierowca nie tylko sprzedaje bilety, ale również je kasuje. Powoduje to trudności z utrzymaniem punktualności kursów. Skasowanie biletu – trzeba zrobić kilka dziurek – wymaga czasu. Ludzie się denerwują, narzekają.

Dlaczego zrezygnowano z przedprzedaży? Dyrekcja PKS twierdzi, że jest to bicz na nieuczciwych pasażerów jeżdżących na gapę. Kontrole wykazały, że najwięcej amatorów jazdy bez biletu jest rano. Spadła sprzedaż w kioskach, masowo rezygnowano z biletów miesięcznych. Postanowiono więc zdyscyplinować pasażerów. Najpierw do kasy, potem do autobusu. Kto jednak nie zdąży kupić biletu w kasie w Myszkowie, musi na początek przystanek zapłacić o 1 tys. zł drożej. PKS uruchamia więc kas na dworcu, a nawet sprzedaje bilety na pięć dni, tyle że na określone daty. Kto nie pojedzie w terminie, może bilet wyrzucić.

(es)

Kryzys w ZUS

Rada Nadzorcza ZUS zebrała się 3 bm. by przyjąć rezygnację do tymczasowego prezesa ZUS Wojciecha Topińskiego i zaopiniować zgłoszoną przez min. pracy kandydaturę na to stanowisko Leszka Milewicz wieloletniego pracownika ZUS.

Ustępujący prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oświadczył, że obecne próby regulacji wypłat rent i emerytur są ratowaniem systemu „nie do uratowania” i mogą spowodować załamanie się systemu emerytalnego na całe lata i dodał, że pilnie należy podjąć prace nad systemem komputerowego ewidencjonowania składek i natychmiast utworzyć instytucje finansowe, które będą z ramienia ZUS i pod jego nadzorem zarządzać funduszem emerytalnym.

Załoga nie chce strajku

Załoga Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL w Rzeszowie nie chce strajku – taki jest wynik ogłoszonego przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” referendum, które zakończyło się 2 bm. w nocy.

W głosowaniu na 8600 zatrudnionych wypowiedziało się jedynie 2111 osób, z czego 1371 nie zga-

W Częstochowie funkcjonuje sześć żłobków sprawujących opiekę nad 435 maluchami. Są to już bodaj jedyne placówki opiekuńcze, których nie dotknęły skutki kryzysu – ich kondycja finansowa, jest jak na obecne czasy, całkiem niezła. Stąd też, mimo pewnych sugestii, nie było potrzeby ograniczać liczby żłobków, zwłaszcza że nie ma problemów z wykorzystaniem limitów miejsc. Dla wielu rodzin ta forma opieki nad małym dzieckiem to jedyna szansa na kontynuowanie pracy zawodowej. A dziś liczy się przecież każdy grosz.

Kryzys oszczędza żłobki

Opłatność za pobyt malucha w żłobku wynosi w granicach sześciu tysięcy za dobę i nalicza się ją tylko za dni pobytu dziecka w placówce. Rodzice ponoszą jedynie koszty wyżywienia, co sprawia, iż jest to jeszcze stosunkowo tania opieka (w porównaniu np. z przedszkolem).

Do końca roku, jak nam powiedział lekarz miejski, nie przewiduje się zwiększenia odpłatności, bo jak na razie są pieniądze na utrzymanie wszystkich żłobków. Oby tak, jak najdłużej.

(E.P.)



działo się na tego typu protest. Strajk miał służyć wyegzekwowaniu od dyrekcji WSK wyrównania zalegających od kilku miesięcy wynagrodzeń dla pracowników.

Głosowanie było jawne. „Wydaje się jednak – stwierdził przewodniczący KZ »S« rzeszowskiej WSK Władysław Przygoń, że ludzie po prostu boją się o własną przyszłość, o pracę i dlatego z taką rezerwą podchodzą do strajku”.

„Heksagonale”

W najbliższy piątek 6 bm. w Warszawie, spotkają się przedstawiciele 6 państw tworzących regionalną grupę współpracy znaną pod nazwą „Heksagonale” (sześciokąt) – poinformowano dziennikarza PAP w polskim MSZ.

Będzie to pierwsze spotkanie reprezentantów tej grupy w Polsce odkąd nasz kraj został 27 lipca br. pełnoprawnym członkiem ugrupowania, skupiającego wówczas Austrię, Czecho-Słowację, Jugosła-

wię, Włochy i Węgry. Krajowi koordynatorzy ds. współpracy w ramach „Heksagonale” dyskutować będą w Warszawie o aktualnej sytuacji w Europie po wydarzeniach w Związku Radzieckim, uzgodnią również program współpracy grupy do końca br.

Inicjatorem utworzenia tego ugrupowania były Włochy. Formalnie powstało ono 1 sierpnia ub.r. podczas szczytu w Wenecji. Tworzyły go Austria, Czecho-Słowacja, Jugosławia, Włochy i Węgry. Grupa ta nosiła nazwę „Pentagonale” (pięciokąt). Przyjęto wówczas program działania koncentrujący się w głównej mierze na problematyce ochrony środowiska, transportu, energetyki, nauki, kultury, informacji, mniejszości narodowych.

Polska wyraziła zainteresowanie udziałem w pracach „Pentagonale”. W lipcu ub.r. przedstawiciele naszego kraju zaproszono do udziału w pracach niektórych grup roboczych. 27 lipca br. w Dubrowniku na szczyście premierów i ministrów spraw zagranicznych z udziałem polskiego premiera i szefa polskiej dyplomacji podjęto decyzję o włączeniu Polski do tej grupy państw, która zmieniła nazwę na „Heksagonale”.

(ART)



O wizycie L. Balcerowicza w Moskwie

Agencja TASS zamieściła we wtorkowym serwisie komentarz poświęcony wizycie w Moskwie polskiego wicepremiera Leszka Balcerowicza.

Do Moskwy – stwierdza agencja – przyjechał z wizytą architekt polskiej reformy gospodarczej Leszek Balcerowicz, który zajmuje w rządzie RP stanowisko wicepremiera i ministra finansów. Jego przyjazd związany jest z pilną koniecznością przedyskutowania wielkich problemów, jakie wyłoniły się ostatnio w stosunkach handlowo-gospodarczych i finansowych między oboma krajami.

Rumunia wita niepodległość Mołdawii

Parlament rumuński uznał ogłoszenie niepodległości przez Mołdawię za „wydarzenie o decydującym znaczeniu w życiu naszych braci po drugiej stronie Prutu”, znamionujące „początek naturalnego i niezbędnego procesu historycznego”.

W oświadczeniu przyjętym we wtorek na specjalnej sesji obu izb parlamentu rumuńskiego podkreślono też, że to „historyczne zwycięstwo” wpisuje się w „demokratyczne procesy, zmierzające do likwidacji reżimów komunistycznych...”

Cara chrani...

Spadkobierca ostatnich carów, wielki książę Władimir Kiriłłowicz rozważa ostrożnie ewentualność restauracji monarchii w Rosji.

Zapytany na konferencji prasowej w Paryżu, Władimir, bezpośredni potomek Romanowów, powiedział, że w Rosji istnieją kręgi przychylne takiej restauracji.

Łotwa nigdy nie przystąpi do przyszłych struktur radzieckich

Łotewski minister spraw zagranicznych Janis Jurkans oświadczył, że jego kraj nigdy nie będzie wchodzić w skład przyszłych struktur radzieckich.

Rząd austriacki odrzucił projekt uznania Słowenii i Chorwacji

Rząd austriacki odrzucił we wtorek projekt uchwały w sprawie uznania niepodległości Chorwacji i Słowenii przedstawiony przez ministra spraw zagranicznych Aloisa Mocka.

Kolejne ofiary starć między ludnością murzyńską w RPA

Rada Miejska Soweto – największego osiedla czarnoskórej ludności pod Johannesburgiem – ogłosiła jeden z miejscowych obozów dla bezdomnych „strefą kryzysu” w związku z zamieszkami do jakich doszło tam pod koniec minionego tygodnia.

(ART)

Negocjacje

Zespół negocjatorów z Ministerstwa Finansów i Narodowego Banku Polskiego będą w najbliższym czasie prowadzić rozmowy z przedstawicielami Klubu Londyńskiego porozumienia o redukcji naszego zadłużenia w bankach komercyjnych, 3 bm. w Warszawie. Rozmawia o tym premier Jan Krzysztof Bielecki i przewodniczący grupy do negocjacji z Polakami Jeffrey Stokley. Terminu negocjacji nie podano.

Polskie zadłużenie w bankach zrzeczonych w Klubie Londyńskim wynosi obecnie ok. 10 mld dolarów.

Funkcjonariusze komend rejonowych policji w Gracach i Łobzie w woj. śląskim zatrzymali dwóch oszustów – naciągaczy prac w Niemczech: 27-letniego Dariusza Andrzejczaka zamieszkałego w Olawie oraz 35-letniego mieszkańca tego miasta Zbigniewa Waldemara J., którym zar-

Naciągacz do „ciupy”

ca się oszukiwanie co najmniej 162 osób.

W ogłoszeniach zamieszczanych w pismach ogłoszeniowych ukazujących się w Opolskiem i Olsztynie oraz ogólnopolskim – „Lar” – przedstawiali oferty pośrednictwa w trudnieniu w Niemczech co pobierali odpowiednią łatę. Znalezione przy nich mówiące o kontaktach 162 osobami oraz 150 przekazów pocztowych na kwotę 12 mln 835 tys. zł kierowanych na poste restante. Ta też suma zatrzymano po oszustach.

Wyjaśnienia

W poniedziałkowym numerze naszej gazety, w artykule pt. „Kontrola i działania prawicze” w wyniku błędnej składu drukarskiego, nazwisko pełnomocnika rządu do morządów pana Szymona żyńskiego umieszczono stało w sposób sugerujący jest on autorem powyższego tekstu.

Tymczasem zamiarem redakcji było wymienienie nazwiska pana Sz. Gizińskiego jako jednego z uczestników w kolegium wojewodów.

Zainteresowanego i czytelników – przepraszamy.

wieka – podobno dziennik jest również człowiekiem, wszystko – nic dyktujące, nie jest natomiast to, że kierownik znów wjadzie do szpitala zalegającego pojazdu na drodze; że następnie może czując się bezkarny, może czując się trafiać na, czy raczej starszyskie lub dziecko.

Chciałem wytłumaczyć, że istotne są dla mnie już sprawy moralna i chęć zemsty. Nie jest natomiast to, że kierownik znów wjadzie do szpitala zalegającego pojazdu na drodze; że następnie może czując się bezkarny, może czując się trafiać na, czy raczej starszyskie lub dziecko.

Ale coż to może policja chodzić?

Andrzej Krzyształowski

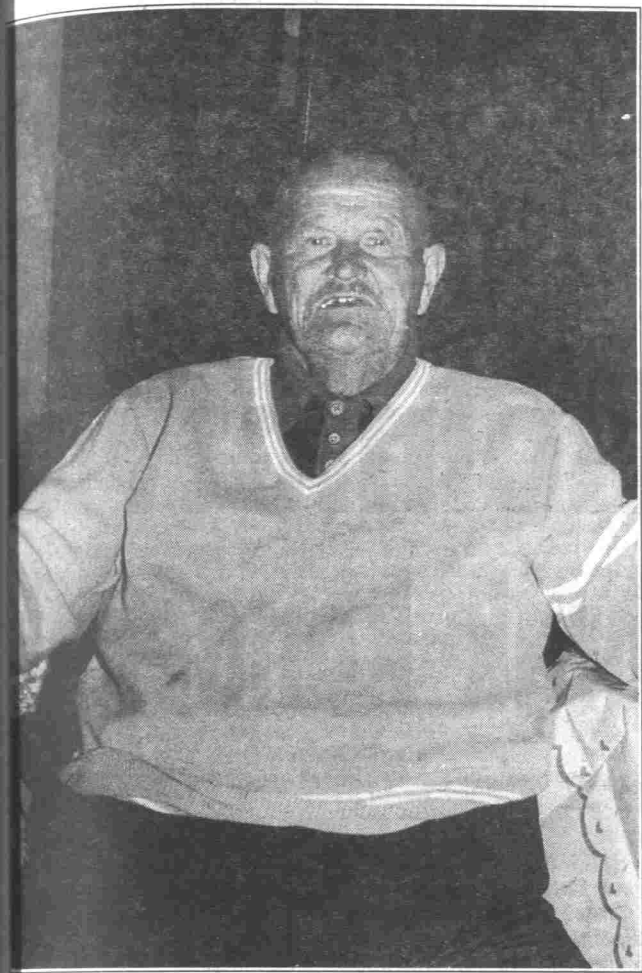
GLINY

lem polskiej gastronomii Anno Domini 1991.

Mijały godziny, kierowca oddalił się w sobie tylko znanym kierunku zostawiając znerwiczoną i roztrzęsioną żonę za ladą, policjantów natomiast jak nie-

potraktował mnie jak najwykleszonego złoczyńcę i intruza. Spytał jedynie czy jestem mocno poszkodowany. To, że facet jechał po chodniku najprawdopodobniej zupełnie niesprawnym pojazdem lub mocno pijany, że nie zatrzymał się po potrąceniu czło-

Kiedy przyszli podpalić dom DNI WALKI I CIERPIENIA



Pan Zygmunta Malus szedł do wojska z ochotą chcąc jak dwaj starsi bracia przysłużyć się Ojczyźnie. Do poboru stanął jesienią 1938 roku i został przydzielony do kompanii granicznej w Piotrkowie Trybunalskim, a po przeszkoleniu wcielono go do 1 Pułku KOP w Śnowie w woj. nowogrodzkiej. Potem został przeniesiony na granicę południową. W pułku, jako najlepszy strzelec odbył dodatkowe szkolenie w zakresie obsługi nowo-
wopojazdów. W 35 i tę broń dano mu na wyposażenie. Z chronionym tamnicą wojskową karabinem pozostawał do wyłącznej dyspozycji por. Tondera, a na amunicyjnego dostał elewa z kompanii szkolnej.

Wojna zastała pułk w Rabce, ale II kompania z bronią przeciwpancerną czekała na niemiecki atak na przedpolu Jabłonki. Pierwsze strzały ze swej rusznicy Zygmunta Malus oddał do samolotu, który wzniecił pożar w okolicy kościoła. Walcząc w Chocholowie i Podczerwonym III kompania pułku, pod dowództwem por. Kłopotowskiego, została wtedy prawie doszczętnie rozbita.

Na Jabłonkę dwa lekkie czołgi uderzyły około 7 rano. Zygmunta unieszkodliwił pierwszy z odległości 200 metrów, trafił też drugi, a do trzeciego strzelał przez płot, dosłownie na odległość trzech metrów. W czasie walki zagubił się gdzieś młody amunicyjny, było wielu rannych i zabitych, ale Niemcy musieli się wy-

cofać, poprzestając na podciąganiu większych sił i okrażeń Jabłonki.

Atak nastąpił rano 2 września. Po kilkugodzinnej morderczej walce, na rozkaz porucznika, wciąż się ostrzeliwując, cofnęli się do Mszany Dolnej.

W trzecim dniu wojny Zygmunta zamaskowany na wysuniętej czujce stanął ze swoim karabinem przeciw nadciągającej kolumnie czołgów. Dopuszczając blisko i trafił prowadzący czołg, a kolumna zatrzymała się, zawróciła i dopiero z bezpiecznej odległości zaczęła ostrzelać z broni ciężkiej. Zygmunta Malus z porzuconego RKM prowadził ogień osłaniając odwrót w kierunku lasu. Pierwsza kula trafiła w hełm i odbiła się rykoszetem, druga otarła się o szczękę, ale trzecia, chyba większego kalibru, strzaskała kości przedramienia tak, że ręka wisiała tylko na strzępach mięśni, a cholewa wysokich butów wypełniła się krwią.

W lesie ktoś ze szkolnej kompanii prowizorycznie opatrzył ranę, ktoś wsadził rannego na wóz jadący do Myślenic, skąd natychmiast odbyła się koszmarna ewakuacja do Krakowa, a potem do Tarnowa i Jarosławia,

gdzie w szpitalu amputowano pozbawioną krążenia rękę. 29 września nieprzytomny znalazł się w opustoszałym już szpitalu w Przemyślu pod opieką siostry zakonnej. Siostra mówiła, że Rosjanie dobijają rannych Polaków i radziła przedostać się przez rzekę, gdzie stanęli już Niemcy. Do dzisiaj Zygmunta Malus nie wie, jak ta stara kobieta zdołała go dociągnąć do mostu. Niemcy wrzucili go na samochód z trupami i powieźli do Rzeszowa, gdzie jako jeniec znalazł się jednak w szpitalu pod opieką troskliwych pielęgniarek polskich. Potem leżał w szpitalach w Krakowie i w Warszawie. Do domu wrócił dopiero w czerwcu 1941 roku, z nieporęczną protezą by uczyć się rzemiosła.

Pan Zygmunta Malus jest dziś prezesem szczekocińskiego oddziału Związku Inwalidów Wojennych. Ma dorosłe dzieci, jest emerytem i na los nie narzeka, ale w każdą rocznicę września wraca do tamtych wspomnień. Szkoda, że wykruszają się dawni towarzysze broni i nie ma z kim pomówić o szczególnych wydarzeniach spod Jabłonki i Mszany Dolnej.

(AW)

Nowa wysokość zasiłków z ubezpieczenia społecznego

Od 1.07.1991 r. roczny przeciętny dochód z pracy w rolnictwie nieuspołecznionym z 1 ha przeliczeniowego ustala się na poziomie 2.123 tys. zł. Dochód ten należy przyjmować przy ustaleniu prawa zasiłku rodzinnego i jego wy-

osobę winny być wypłacane w wysokości 136.000 zł miesięcznie, a dodatkową kwotę zwiększającą zasiłek rodzinny na dziecko z uwagi na zwiększoną normę spożycia mięsa za wrzesień, październik i listopad 1991 r. należy wypłacać w kwocie 68.000 zł miesięcznie (kwoty te są wypłacane na podstawie zaświadczeń lekarskich ważnych przez 12 miesięcy w przypadku cukrzycy, a 6 m-cy – innych chorób).

Informacja ZUS

sokości od 1 lipca 1991 r.; będzie on miał wpływ na prawo do zasiłku wychowawczego od 1 marca 1992 r.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce uspołecznionej w II kwartale 1991 r. wynosiło 1.698.000 zł.

Zasiłek wychowawczy dla mężatek od 1.09.1991 r. będzie przysługiwał w kwocie 425.000 zł, a dla samotnych (panien, rozwiedzionych, wdów) 680.000 zł – miesięcznie.

Od 1.09.1991 r. zasiłki rodzinne na każdą uprawnioną

Zasiłek porodowy wypłacany jest ubezpieczonemu na podstawie skróconego aktu urodzenia dziecka oraz oświadczenia, że zasiłek ten nie został wypłacony z innego tytułu – na dzieci urodzone po 31.08.1991 r. przysługuje w wysokości 272.000 zł.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie pracowników gospodarki uspołecznionej w II kwartale 1991 r. wzrosło w stosunku do I kwartału 1991 r. o 2,5 % – o taki procent od 1.09.1991 r. należy zwaloryzować świadczenia z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa w tych przypadkach, w których przyjęta została zasada waloryzacji świadczeń procentem wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w kolejnych kwartałach.

Członkowie Komitetu Organizacyjnego VI Światowego Dnia Młodzieży przy Urzędzie Wojewódzkim oraz grupa burmistrzów i wójtów miast i gmin, podejmujących na swoim terenie młodych pielgrzymów, byli gośćmi wojewody częstochowskiego Jerzego Guły. Wojewoda złożył serdeczne podziękowanie za wielki wysiłek włożony w przy-

Echo wizyty papieskiej

gotowanie spotkania oraz wręczenie okolicznościowe listy i upominki książkowe.

W wypowiedziach osób zabierających głos podkreślano zgodny zbiorowy wysiłek wielu służb, instytucji i społeczeństwa w czasie przygotowań do spotkania młodzieży z Ojcem Świętym.

W spotkaniu z burmistrzami i wójtami uczestniczył przewodniczący Komitetu Kościelnego VI Światowego Dnia młodzieży ks. dr Marian Duda.

(w)

W rocznicę Września



W niedzielę 1.IX. staraniem organizacji kombatanckich odsłonięto w Szczekocinach pamiątkową płytę poświęconą pamięci kilkudziesięciu bezimiennych ofiar terroru hitlerowskiego, wśród których był też żołnierz miejscowej placówki AK S. Stradomski ps. „Zbik”.

W uroczystości udział wzięli przedstawiciele władz miejskich, duchowieństwo, poczty sztandarowe i delegacje kombatanckie z sąsiednich gmin oraz licznie zebrani mieszkańcy miasta. Zgromadzeni uczestniczyli także w mszy św. odprawionej przy ołtarzu polowym na miejscu dawnych tragicznych wydarzeń.

(w)

O herbacie, ale nie tylko...

O tym, że Polacy to naród herbaciarzy nie muszę nikogo przekonywać. Pije się u nas herbatę do śniadania i do kolacji, przy okazji spotkań towarzyskich i w momencie odpoczynku w pracy.

Legenda japońska przypisuje odkrycie herbaty, założycielowi sekty zen, Bodhidharmie, który nie zawsze potrafił walczyć z sennością podczas nocnych medytacji. Aby zapobiec temu – jak sądził – ciężkiemu przewinieniu wobec Buddy, wyrwał sobie pewnej nocy grzeszne powieki i rzucił je za siebie. Nad ranem spostrzegł, że wyrósł z nich krzew, którego liście dały napar o cudownych właściwościach odpędzania snu. W VIII wieku na dworze cesarza japońskiego pijano herbatę, ale tylko jako lekarstwo.

Picie herbaty pożyteczne jest dla zdrowia – pisał Eisai, autor pierwszego dzieła o herbarce, zalecając ją jako lek na pięć chorób: brak apetytu, paraliż, bezwład, czyraki i beri-beri oraz prze-

ciwko zatruciu złą wodą. Kiedy Eisai wyleczył pewnego wysokiego dostojnika z jakiejś choroby za pomocą herbaty, zyskała ona od razu sławę uniwersału – środka przeciwko niemal wszystkim dolegliwościom. Dawne i współczesne – już naukowe – badania potwierdziły całkowicie ocenę mnicha Eisai.

Najistotniejszy z garbników, znajdujących się w liściu herbaty tanina oczyszcza przewód pokarmowy z mikroorganizmów i przeciwdziała jego atarii, sprzyja przyswajaniu pokarmu, nadzwyczajnie ułatwia proces trawienia, dlatego bardzo wskazane jest picie herbaty po jedzeniu, zwłaszcza ciężkim i tłustym.

Alkaloid teina – jeden z głównych czynników atrakcji herbaty jako napoju pobudzającego – działa na ośrodkowy układ nerwowy, wywiera szczególnie silny wpływ na korę mózgową, rozjaśnia umysł, pomaga skupić uwagę, wymaga sportrzągowości i pamięć, pobudza ośrodek oddechowy, naczyniowo-ruchowy i działaność

nerwu błędnego wskutek czego oddech staje się słabszy, ciśnienie krwi nieco wzrasta, czynność serca wzmaga się. Teina ma jeszcze jedną znamieną właściwość, nie zatrzymuje się i nie gromadzi w organizmie człowieka, co wyklucza groźbę zatrucia się tym alkaloidem przy najczęstszym nawet picciu herbaty (zdarza się to natomiast przy nadużyciu kawy).

Herbata jest idealnym napojem antysklerotycznym dzięki zawartym w niej takim węglowodonom, jak sacharoza, glikoza, fruktoza, maltoza.

Prowitamina A – karoten zapobiega różnym zaburzeniom wzroku, niepożądanym zmianom w nabłonku skóry i błon śluzowych.

Liście herbaty zawierają obszerną grupę witamin B, witaminę C i witaminę P.

Herbata sprzyja gromadzeniu się wit. C w wątrobie, nerkach, śledzionie, w nadnerczach.

Herbatą leczy się również awitaminozy, w szczególności szkorbut. Wspaniale działa na

naczynia krwionośne. Sole żelaza, zawarte w herbarce, zwiększają liczbę czerwonych ciałek krwi.

Dzięki dużej zawartości fluoru zapobiega również próchnicy zębów (pod warunkiem, że nie jest słodzona).

Przy zdrowym państwie, że zalety tego popularnego napoju są niezwykłe, ale... nie wszędzie podawana herbata ma tak pozytywne działanie.

Nikogo nie namawiam do picia herbaty w kawiarni w Alei Najświętszej Marii Panny nr 39 w Częstochowie. Zasadniczą wadą podawanego tam napoju jest cena. Za szklankę herbaty z cytryną płaci się tam 7900 zł. Zastanawiające jest na jakim podstawie właściciel kalkułował cenę. W kawiarni „Patria” herbata chińska i owocowa podawane są w cenie 4000 zł, w drink-barze „Astoria” 1500 zł, w restauracji „Napoleońska” herbata z cytryną kosztuje 5250 zł.

Taka zdrowa herbata, a szkodzi... na nerwy.

Z. CZAJA

Buty

Na sali rozpraw sąd oczekuje na powołanych w sprawie biegłych. Spóźniają się. Sąd się niecierpliwi. Wreszcie w drzwiach pojawiają się dwóch panów z aktówkami. Obaj mocno zdyszani.

– Panowie biegli? – pyta Sąd.

– Nie, przyjechaliśmy tramwajem – odpowiadają „eksperti”.

Tyle stara sądowa anegdota. Spraw, które urosną do podobnej formy może być wiele. Jedną z takich rozpatruje właśnie Sąd Rejonowy w Częstochowie.

Przed dwoma laty emerytowany Zygmunta K. wniósł pozew sądowy przeciwko Adamowi B. o zapłatę za sprzedane buty typu „oficerki”. Buty pomimo „dojrzałego” wieku (ok. 20 lat) były w bardzo dobrym stanie, a ponadto z prawidłami. Pozwany Adam B. pomimo kilkakrotnych ustnych i pisemnych wezwań nie uiścił Zygmunta K. umówionej zapłaty.

Jak to zwykle bywa przy procesach sądowych, tak i w tej sprawie są dwie wersje. Prawda Zygmunta K. brzmi następująco:

W kwietniu 1989 roku sprzedał on buty typu „oficerki” wraz z prawidłami – pracownikowi AKJ, Adamowi B. Umówione 75 tys. złotych miał Adam B. dostarczyć Zygmunta K. w najbliższym, choć nie określonym dokładnie terminie.

W połowie maja tego samego roku Adam B. poinformował Zygmunta K., telefonicznie, że za buty może zapłacić jedynie 40 tys. złotych. Za interesowany przystał na ten warunek. Pieniądze miały zostać przekazane. Tymczasem Adam B. wyjechał na kontrakt do ZSRR nie przekazawszy Zygmunta K. wspomnianej kwoty. Zygmunta K. wnosi więc pozew do sądu. Píše uzasadniające pisma, w których wymienia dni, godziny, a nawet minuty swoich telefonicznych rozmów z Adamem B., jego rodziną, pracownikami AKJ. Informuje również sąd o rozmowach, które nie doszły do skutku z powodu braku połączenia telefonicznego.

W grudniu 1989 roku Zygmunta K. żąda za buty już 200 tys. złotych. Pod nieobecność Adama B. składa wizyty matce i siostrze adwersarza. Nie godzi się jednak przyjąć od nich pieniędzy, z nimi zawiera umowę sprzedaży. Zygmunta K. nie z pewnością nie dbał o nie należycie. W czerwcu 1990 roku Zygmunta K. żąda za buty 500 tys. złotych.

– Cierpliwość stała się zadaniem – twierdzi i konsekwentnie podtrzymuje w sądzie swoje powództwo.

Adam B. przyznaje, iż przyjął buty od Zygmunta K. Nie kupił ich jednak, lecz wziął w komis. Pieniądze miał otrzymać Zygmunta K. z chwilą, gdy „oficerki” zostaną sprzedane. Nie przekazywał ich, ponieważ nikt butów nie kupił. Potem wyjechał na kontrakt do ZSRR i sprawę butów powierzył kolegom z AKJ. Chce zwrócić buty właścicielowi, ewentualnie godzi się zapłacić za nie, ale „rozsądna” cena.

– Ile są warte dwudziestoletnie buty? Problem musi rozstrzygnąć sąd. Na razie sprawa została odroczonego do czasu wydania opinii przez biegłego szewca.

Bez względu jednak na racje stron i sądowy wyrok, już dziś jest jasne, że koszty sprawy znacznie przerosły wartość przedmiotu, o który sądzą się panowie Zygmunta K. i Adam B.

BARBARA ZALESKA

Przedszkolacy i strażacy

„I tu jest całe rozgoryczenie, że objawił nam się nowy działacz opozycyjny podcinający skrzydła rozpięte do lotu, gotowe do dalszej, trudnej i niewdzięcznej pracy. Czyhający jak hiena na padlinę lub sęp spadający na gotową zdobycz. Gdzie był dotychczas? (...) Co on już nie narobił w swojej działalności: miał rozliczyć GS, Janubudować Obwodnicę do wybudowania Kraków, zgazyfikować naszą wieś, ale wszędzie czyhał ogrom społecznego wysiłku. (...) Skoro tak lubi zasłaniać ekran telewizyjny, to na otarcie naszych łez może znajdziemy doradcę, który pomoże sporządzić panią redaktor z programu telewizyjnego, niedzielnego »Po gospodarstwie«. Niech naszą krzywdę poznają działacze z całej Polski. Niby to wolnej, katolickiej i szanującej się».

Są to fragmenty protestu odczytanego parę miesięcy temu podczas sesji rady w Olsztynie przez prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej w Przemyślowicach. Słuszny gniew Tadeusza Adamowskiego wynikał z faktu zablokowania przez niezbyt ładnie określonego w powyższych fragmentach, radnego z tej miejscowości stu milionów przeznaczonych z gminnego budżetu na kontynuowanie prac przy budowie przedszkola. Wszystko skończyło się na mocnych słowach, odblokowaniu konta, cichych przeprosinach ze strony radnego. Obecnie prace na tej sztandarowej we wsi budowie są kontynuowane.

Warto jednak wrócić do historii inwestycji budzącej wciąż ogromne emocje w Przemyś-

wicach. Po doświadczeniach sprzed paru lat dziwić może chęć ponownego sprowadzenia do wsi ekipy telewizyjnej. W okresie, kiedy kierownicza siła narodu schodziła ze sceny mieszkańcy wsi ze zdziwieniem, a niektórzy w osłupieniu, obejrzeni na ekranach swych telewizorów reportaży o tym, jak to podstawowa organizacja partyjna zainicjowała i patronuje budowie wielofunkcyjnego gmachu, w którym mieścić się ma strażnica OSP, sala balowa, pomieszczenia dla młodzieży, gospodyń wiejskich i przede wszystkim przedszkole.

Ludzie śmiali się ze mnie, klepali po ramieniu, mówili towarzystwu – wspomina prezes OSP. – A ja nigdy nie miałem nic wspólnego z partią, ani żadną inną organizacją polityczną lub młodzieżową. Tak jak nasi prawdziwi towarzysze z PZPR nie mieli nic wspólnego z tą budową. Kłamiąc przed kamerami chcieli pewnie jeszcze na koniec pokazać się ludziom z tej lepszej strony. I tym razem im nie wyszło. Sam pomysł budowy zrodził się w 1984 roku, gdy na koncie rady sołectkiej znalazło się 213 tysięcy złotych. Wiś chcieli kupić za to młocarnię, koło gospodyń wybudować świetlicę. My natomiast, w kilkunastu chłopach, przywróciliśmy do życia rozwiązany w latach pięćdziesiątych oddział OSP i przeformowaliśmy budowę strażnicy wraz z przedszkolem. I dobrze się stało. Koło gospodyń okazało się kwadratowe. Główne jego działaczki siedzą sobie teraz w Szwecji, gdzie kilka lat temu pojechały na krótką wycieczkę, i pewnie nie pamiętają, że kiedyś tam chciały budować wiejską świetlicę. A dlaczego strażni-

ca z przedszkolem? Niech pan wejdzie do tego budynku obok, gdzie mieści się dotychczasowe.

Rzeczywiście, spacer w towarzystwie dyrektorki, wychowawczynie, intendentki i salowej w jednej osobie pani Elżbiety Ginal nie mógł przynieść miłych wrażeń. Leciwy, drewniany budynek chylił się ku upadkowi. W umywalni, czyli ciemnym kącie, gdzie na stojaku stoi jedna blaszana miska, jakby na ironię, można odczytać z maty hasła o konieczności zachowania czystości, częstym myciu i zdrowiu. Dach przecieka, ściany porastają grzybem, przez nieszczelne okna hula wiatr.

We wsi mówią, że związek przedszkola z OSP nie jest najszczęśliwszy, że doprowadziła do niego konieczność, a nie rzeczywiste uczucie. Przy braku pieniędzy na szybkie wykończenie całego ogromnego budynku trwa cicha podjazdowa wojna między strażakami i przedszkolakami, czy ściślej mówiąc ich ramieniem zbrojnym w postaci rodziców i wychowawczynie. Pewnie jest w tym sporo racji, choć

żadna ze stron nie chce tego głośno powiedzieć. Mówi się natomiast o potrzebie wzajemnego współistnienia, wzajemnej pomocy. We wsi mówi się także, że ścisły komitet społeczny nadzorujący i pracujący przy budowie nie robi tego bezinteresownie, że każdy z nich uszczelnia coś dla siebie z tych milionów wtopionych w tę inwestycję.

– Czasem to już ręce opadają – wzdycha mocno zrezygnowany pan Adamiecki. – Wypruwamy sobie żyły nie tylko dla siebie, a dla całej wsi. W podziękowaniu natomiast posadzają nas o złodziejstwo i matactwo. Ale niech tam. To co zaczęliśmy – skończymy. Teraz wszystkie pieniądze idą na wykończenie części przedszkolnej. Nie potrafimy powiedzieć, kiedy cały obiekt zostanie oddany do użytku. Będzie to zależało od pieniędzy i zaangażowania. Jednego i drugiego jest coraz mniej.

Choć i z tym zaangażowaniem nie wygląda najgorzej. W Przemyślowicach bowiem szybko posuwają się prace przy układaniu wiejskiego gazociągu. Blaski i cienie tej inwestycji, to już zupełnie inna historia.

(ak)



Fot. M. Olszacki

O d dłuższego czasu sytuacja rolnictwa jest bardzo zła. Zdaje się, że nikt nie zastanowił się jaki powinien być program rozwoju rolnictwa. W naszej sytuacji ekonomicznej, rolnictwo zostało pozostawione samo sobie. Nawet najzadaniejsi i wytrwali rolnicy bezradnie rozkładają ręce. Ten rok ich harówki jest zupełnie bezsensowny i nieoptymalny. Jedynie dzięki zapasom nawozów, paliwa, nasion – kryzys rozłożył się w czasie.

Co przyniesie rok następny? Jeżeli polityka rolna nie ulegnie poprawie duża część

czono to na żywioł i dlatego tak wyniszczono rolnictwo.

– Czy mógłby pan bliżej opowiedzieć czytelnikom jak wygląda praca na pańskim obiekcie?

– Wydawało się, że taka wytwórnia będzie potrzebna. W swoich założeniach widzieliśmy ją jako obiekt który wspólnie pracuje z gminą Wrępczyca i gm. Kłobuck. Gminy te mają pewną powierzchnię pól uprawnych, mają wielu rolników hodowców trzody, bydła, owiec i dobrze byłoby, aby drogą transportu zboża, które jest podstawowym składnikiem pasz, skrócić drogę do wytwórni. Wytwórnie – gigant

Rolnictwo bez koncepcji

rolników wycofa się z produkcji i pola będą leżeć odłogiem.

Pan Marek Szeleper, absolwent Krakowskiej Akademii Rolniczej jest prywatnym producentem pasz na terenie województwa częstochowskiego.

– Czy może pan porównać bieżący rok do ubiegłego, jeżeli chodzi o skup zboża?

– W ubiegłym roku kupowaliśmy więcej zboża, zapelniliśmy wszystkie silosy, w których mamy ok. 1000 t. W tym roku ograniczyliśmy skup ze względu na niedostępność kredytów i niejasność sytuacji.

– Co pana zdaniem zdecydowało o tak olbrzymim chaosie w gospodarce rolnej?

– W 1989 r. kiedy opracowano założenia programu p. Balcerowicza zrobiono coś, czego poprzednia ekipa władzy bała się zrobić przez 40 lat. Wprowadzono wymiennalność dolara. Wymienialny dolar spowodował, że gospodarka Polska stała się porównywalna z gospodarką zachodnioeuropejską. Nagle okazało się, że cała krajowa produkcja jest droższa niż w krajach zachodnich. Mało że jest droższa. Jest też niskiej jakości. W takiej sytuacji nic dziwnego że tak dużo żywności zachodniej znalazło się w naszych sklepach. Nie przyjęto żadnego punktu odniesienia do działań rynkowych. Bardzo brakuje mi zasady, która porządkowałaby np. na 5 lat ceny w obrębie produkcji rolnej i przetwórstwa rolno-spożywczego. Przed wojną cena żywca była porównywalna do ceny wyrobu jak 1:1. Teraz 1:6. Całe działanie zachodniego systemu polega na ustaleniu relacji. U nas pusz-

działające w latach 70. nie spełniły swojego zadania właśnie ze względu na transport. Rzeczywiście okazało się bardziej skomplikowane. Brak jest dużych hodowców, którzy opieraliby się na mieszkankach.

W chwili produkujemy mieszanki dla trzody i dla drobiu, ale możemy produkować wszystkie rodzaje pasz, jeżeli zamówienie będzie wystarczająco duże tzn. powyżej 2 ton.

– Jakich składników używa się do produkcji pasz i czy są to składniki krajowe?

– W paszach, które są w sprzedaży, ze składników polskich, oczywiście zboża, częściowo także nasiona strączkowe i dodatki mineralne. Źródła białka: sruła sojowa, sruła arachidowa i słonecznikowa oraz mączka rybna i mięsna – pochodzą z importu. Jeżeli chodzi o udział komponentów z zagranicy to wartościowo wynosi on ok. 50 % w produkcie. Wprowadzenie nowej taryfy celnej bardzo podniosło ceny.

– Czy można powiedzieć, że jest pan w tym momencie człowiekiem sukcesu?

– Generalnie, gdybym miał przeprowadzić bilans tych kilku lat mojej pracy uważam, że straty są większe niż zyski. Praca, której się podjąłem jest niesłychanie wyniszczająca i obciążająca. Zauważyliśmy z żoną, że wielu rzeczy nie warto było robić, bo powoduje to niesłychane spustoszenie wewnętrzne. Praca w takim wymiarze, praca ponad siły, nerwowa i w stresie, powoduje, że zysk finansowy, jest mniejszy niż straty, które ponosi się dochodząc do tych pieniędzy.

Rozmawiała ZOFIA CZAJA

Chłopi z Siedlca Janowskiego nie klepią jeszcze kos, nie stawiają ich na sztorc. Choć czas bitwy zbliża się nieuchronnie. Nie ustalono dokładnie terminu decydującej batalii. Wiadomo tylko tyle, że nastąpi zaraz po zakończeniu żniw.

Cała historia zaczęła się kilka miesięcy temu, kiedy to dyrekcja myszkowskiego PKS postanowiła dokładnie przeanalizować opłacalność kursów autobusowych do tej miejscowości. Przez kilka dni w rozklekotanych wozach, obok kierowców i pasażerów, spotkać można było poważnych inspektorów, którzy skrupulatnie liczyli korzystających z usług swojej firmy mieszkańców Siedlca. Choć co do tej skrupulatności można mieć sporo zastrzeżeń.

Do specjalnych protokołów, tabel wpisywano tylko tych, którzy legitymowali się biletami miesięcznymi. Pozostałych potraktowano jako oszustów, robiących sztuczny tłok w imię partykularnych interesów wsi. Czy rzeczywiście tak było? Mieszkańcy Siedlca kategorycznie temu zaprzeczają. Do autobusów wsiadali tylko ci, którzy mieli taką potrzebę. A że w tamtych dniach potrzebujących było sporo więcej niż w innych okresach – no cóż, bywa i tak.

W każdym razie wyniki badań nie odbiegały od oczekiwań myszkowskiej dyrekcji. Jakże mogłoby być inaczej? Decyzja zapadła. Try-

A po żniwach - bój

kursy dzienne – poranny, południowy i wieczorny – zostaną zawieszane. No, chyba że gmina dofinansuje je miesięcznie kwotą sześciu milionów złotych. Teoretycznie suma ta nie wydaje się zbyt wygórowana, ale przy skromnym i napiętym janowskim budżecie okazała się nie do przekroczenia. Nie pomogły prośby i groźby, specjalni wysłannicy – z sołtysiem na czele – wciąż wracali na tarczy. Od początku lipca kursy zlikwidowano.

– Panie kochany, mam już tego wszystkiego serdecznie dość – mówi sołtys z Siedlca Janowskiego wygrzebując się spod leciwej młocarni. – Nie dość, że przyszło mi pełnić ten urząd w takich czasach, to jeszcze ta afera z autobusami. Czasem to chce mi się wyśmiać, że głoszę rwać, że człowiek na starość całkiem ogłupiał i zgodził się na sołtysowanie. Teraz ludzie palcami wytykają, mówią, że przeze mnie całe to nieszczęście. A co ja temu jestem winny, że chłopu wała się na łeb wszystkie plagi egipskie. Z tymi autobusami to rzeczywiście jest skandal. Jakieś pismaki popisały co chciały i zabrali nam najbardziej potrzebne kursy. Z takich kiepskich ziem jak tu nigdy nie można było wyżyć. Teraz, gdyby nie praca w zakładach, to pewnie padalibyśmy jak te muchy. Wielu naszych gospodarzy dojeżdża do roboty w Myszkowie. Teraz muszą cztery kilometry drałować na piechotę do skrzyżowania, gdzie zatrzymują się najbliższe myszkowskie autobusy. Nawet latem jest to uciążliwe, a co dopiero jesienią i zimą? Również nauczycielki miejscowej szkoły dojeżdżające z tego pobliskiego miasta będą musiały podreperować swoją kondycję. Choć o tego nie dopuścimy. Zaraz jak tylko skończą się żniwa, użyjemy wszelkich środków, żeby przywrócić nam te kursy. Gdy trzeba będzie pojedziemy gromadą na rogatki, zablokujemy główną drogę dechami najeżonymi żelastwem. A jak i to nie pomoże, to panie weźmiemy którychś z tych cholemych autobusów i wypie... go do rowu...

Desperacja sołtysa sięgnęła szczytu. Nerwy puściły. Ale nie tylko jego – tej pierwszej osoby we wsi. Inni też nie są skłonni do żartów. Takich epitetów pod adresem władz nie słychać było nawet podczas niedawnego spotkania, jeżeli na miejscu jest użycie tego łagodnego określenia, emerytów przed Belwederem. Również życie piszącego te słowa zawisło na włosku. Widząc obok młocarni suto zastawiony

stół z kiebasami, salcesonami i gorzałeczką zastartował, że nie ma to jak na wsi. Wówczas to na mą głowę wylały się wszystkie żale wsi polskiej roku pańskiego 1991.

Gospodarze przeklinali czas, kiedy to zebrane zboże nie wystarczy nawet na zapłacenie kombajnu, nie mówiąc już o najbardziej skromnym zarobku; kiedy niemalże błagać trzeba, by raczono kupić od nich, za marne grosze, ziarno, mleko, mięso czy jaja. „Panu to dobrze – mówił z gniewną miną jeden z gospodarzy. – Ubierz se pan białe buty i może naśmiewać z innych. Ale weź pan se gospodarstwo, wdziej gumki, złap za grabie. Wówczas zobaczy pan jak nam chłopom dobrze, jak smakuje ta kiełbaska, salceson i gorzałka. Po wiem panu, że nie ma z czego się śmiać. Nikt w Polsce nie powinien tego robić. W przyszłym roku większość pól będzie leżeć odłogiem. Tylko wiatr wśród chwastów zahula. Tak, tak, wspomnienie moje słowa, jak wam w brzuchach zaburczy.”

Pomijając sprawy rolne, które wszystkim chłopom w kraju dają się jednak we znaki, trzeba przyznać, że Siedlec Janowski nie leży pod szczególnie gwiazdą. Od ładnych paru lat ów kilkukilometrowy odcinek drogi, po którym mieszkańcy muszą „drałować na piechotę” żadną miarą nie może oczekiwać remontu. Wciąż „wypada” z planów wojewódzkich i obecnie bardziej nadaje się do motocyklu lub na odcinek specjalny w rajdach samochodowych. Chłopi jednak twierdzą, że przebrną przez te wertepy, by rozstrzygnąć batalię z myszkowskim pekaesem na swą korzyść.

ANDRZEJ KRZYSZTAŁOWSKI



dokończenie ze str. 1
kierownictwie „Wigolenu”
ca się uwagę na kilka
egłów, które skutecznie mo-
pisać obraz sprywatyzowa-
łości. Przede wszystkim ma-
powoływania jednoosobo-
spółek skarbu państwa –
om tego terminu winno się

KAPITALIZM KOMUNISTYCZNY, czyli prywatyzacja na siłę

„nobla” i to nie w jednej
linie – z górującymi nad ni-
zami w postaci zarządów
roku narodowego bardziej
pominą czasy siemieniowego,
realistycznie sterowanego ko-
zmu. Ponadto dobór zakła-
które znalazły się na liście
zarządzonej przez MPW budzi
o zastrzeżeń. Oprócz dobrze
operujących, ot chociażby jak
„Wigolenu”, znalazły się na niej za-
stojące na krawędzi bank-
wa.
owa niechęć budzą jednak
podatkowe. W firmie stu-
nam w tych rozważaniach
przykład miesięczna dywi-
nia wynosi obecnie 300 milio-
 złotych. Po dokonaniu się ak-
tywizacji podatek ten, nieco
niej nazwany, wyniesie 1,8 mld
ch. A więc sześciokrotnie
iej. W obecnej sytuacji, kiedy
y na kontach dłużników „Wi-
goleniu” systematycznie rosną
owy wzrost podatków może
niebezpieczny, jeżeli nawet
zabójczy.
na sporej liście dłużników firmy
Gaszyna znalazły się przede
występnym kopalnie, dla których
produkowane są tkaniny podsad-
służące do zamulania chod-
ników. Pogarszająca się sytuacja
branży naszego przemysłu

nie wróży najlepiej. Sporym od-
biorem jest także budownictwo,
które, co tu dużo mówić, również
nie stoi najlepiej. Mimo wszystko
w upaństwowionym „Wigoleniu”
nie trzeba podejmować tak dras-
tycznych kroków jak urlopy bez-
płatne, masowe zwolnienia grupo-
we itp.

fenhaurel”. Koszt tego niezbyt du-
żego, ale bardzo wydajnego ciągu
sięgnął 30 mld złotych. Pieniądze
pochodziły głównie z kredytów za-
ciągniętych w bankach zachod-
nich, nasze są zbyt drogie oraz
z Urzędu Rozwoju Technicznego
i Wdrożeń. Obecnie „Wigolenu” jest
jedynym w kraju producentem,

Dyskretny zapach gardenii

Któż z nas, drogie panie,
nie marzy, by być damą jak
bohaterki ulubionych po-
wieści i seriali, wytworne, ele-
gantycznie, rozsiewając wokół za-
pach drogich perfum?

Niestety, nasze coraz bardziej
chude portfele sprawiają, że trud-
no pozwolić sobie na jakiś kaprys
typu zakup koronkowej bielizny
czy sztywnego kapelusza, choć
wiadomo jak te rzeczy poprawiają
humor każdej kobiecie.

Mamy jednak propozycję, która
wymaga niewielkich pieniędzy,
a pozwala doskonale odmienić
szarą codzienność. W niepozor-
nym sklepiku „Marco Polo” oferu-
jącym towary orientalne, możemy
kupić przepięknie pachnące hin-
duskie olejki. Doskonale zastąpią
najbardziej wytworne perfumy.
Tam też kupujemy kadzidełka
o zapachu róży, jaśminu, paczuli
itp. Wieczorem wystarczy zapa-
rzyć sobie filiżankę aromatycznej
herbaty z goździkiem, wetrzeć
w skórę kroplę olejku, zapalić ka-
dzidełko i z ulubioną lekturą w ręk-
u próbować zapomnieć o tros-
kach i kłopotach. Powinno się
udać.
MAN



Podwórza kamienic w Alejach. Powoli, powoli zmieniają swoje oblicza – tak trzymać!

Gielda pomysłów

Wojewódzki Ośrodek Kultury
w Częstochowie ponownie informuje
o ogłoszonej w marcu br. „Gieldzie
Pomysłów Programowych, Organi-
zacyjnych i Gospodarczych w Dzia-
łalności Kulturalnej”.

Gielda, w swym założeniu, utwo-
rzyłaby forum wymiany doświadczeń
i możliwości poszukiwania nowych
rozwiązań w działalności kulturalnej
i funkcjonowaniu domów i ośrodków
kultury. Głównym jej celem jest zgro-
madzenie wartościowych, oryginal-
nych, interesujących pomysłów
programowych, organizacyjnych,
gospodarczych a także spopulary-
zowanie ciekawych rozwiązań wy-
pracowanych w nowych realiach
społeczno-gospodarczych kraju.

Organizatorzy zachęcają do
udziału w gieldzie wszystkich zainte-
resowanych problematyką działal-
ności kulturalnej, mających pomysły
i inicjatywy.

Uczestnictwo w gieldzie należy
potwierdzić do 31 października br. pi-
semnym zgłoszeniem pod adresem
Wojewódzkiego Ośrodka Kultury, ul.
Ogińskiego 13a, Częstochowa.

(aga)

KALIFORNIJSKIE ORZECHY

Klient nie musi znać języ-
ków obcych, ale właściciel
czy kierownik sklepu de-
bić się sprzedawać w nim
z zagranicze towary, pod-
stawowe pojęcia dotyczące np.
terminu przydatności do spoży-
cia, składu czy zastosowania
produktu poznać powinien.
Uniełoby się dzięki temu róż-
nym sytuacjom, jakie często przy-
stają nam się w sklepach,
których przecież towary im-
portowane znalazły się
w ogromnych ilościach.
W popularnej „Setce” przy ul.
Wojewódzkiego można było os-
tatnio kupić paczkowane orze-
chy. Ponieważ data na opako-
waniu wskazywała czerwiec,
właściciel czy nie są prze-
mianowane. Oburzona ekspe-
rta stwierdziła: „To jest sklep
warty (miało to znaczenie, że
nie trafiają), a orzechy
kalifornijskie, kierowniczką je
jedwano przywiozła.”
Bacniejsze przyjrzenie się
napisom na torebce wskazało,
że w czerwcu jest jednak data
niepewna. Fakt ten ekspedientka
stwierdziła: „Ja
nie wiem, a orzechy są
pewno dobre”.

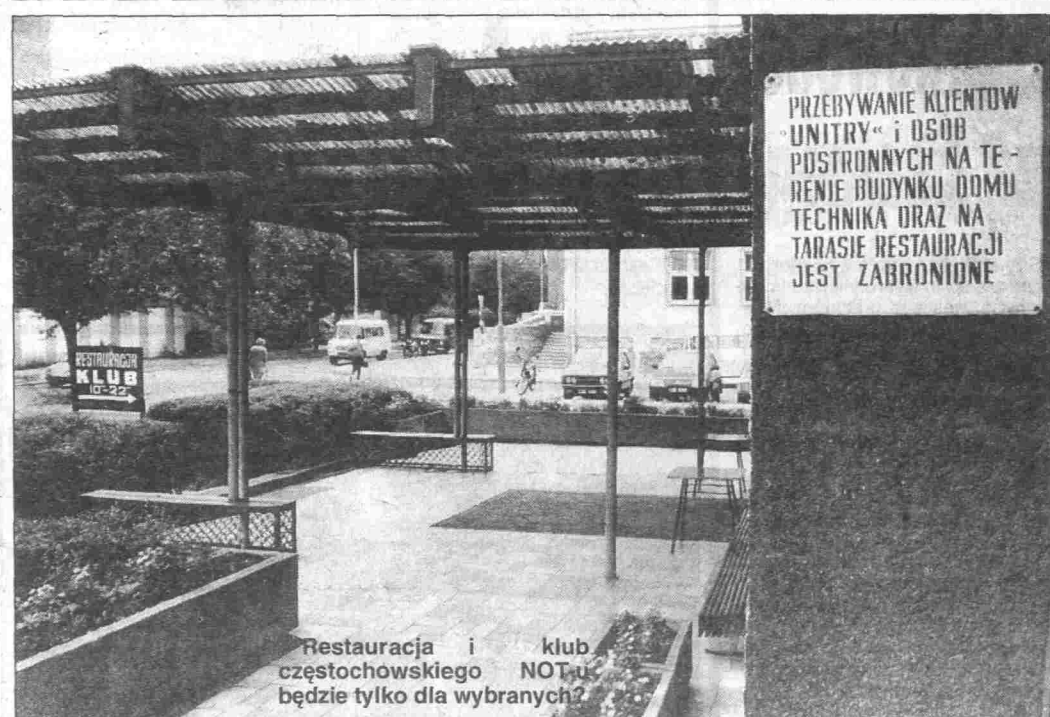
Być może, ale nie byliśmy
skłonni zapłacić za nie 17 tys.,
mimo że były kalifornijskie.

Powyższa scenka nie jest jed-
nym przykładem pokazującym
jak niewiele informacji może
uzyskać klient o upatrzonym
przez siebie towarze.

Oto w niewielkim sklepie
przy ul. Kilińskiego mieliśmy
ochotę kupić szampon, ale ko-
niecznie do tustych włosów.
Tym życzeniem wprawiliśmy
w zakłopotanie sprzedawcą pa-
nią, która powiedziała: „To chyba
będzie ten z niebieskim nadru-
kiem, ale nie znam angielskie-
go”. Potem okazało się, że jest
to szampon przeznaczony do
włosów zniszczonych trwałą on-
dulacją.

Przykłady można by mnożyć.
Mamy więc apel. Drodzy prze-
dawcy, czas sięgnąć po słowniki.
Klienci chcieliby was widzieć nie
tylko w roli podających towar
z półki lub pilnym okiem śledzą-
cych, co kto wkłada do koszyka,
ale także w roli tych, którzy po-
trafią wszystko o oferowanych
wyrobach powiedzieć i przy oka-
zji doradzić, na jaką rzecz i dla-
czego się zdecydować.

MAN



Czytelnicy piszą

Znając sytuację panującą
wokół targowiska na Za-
wodziu, panujące tam złe
warunki techniczne, ciągłe skar-
gi okolicznych mieszkańców
i sygnalizowanie tych proble-
mów przez lokalną prasę, Zrze-
szenie Kupieckie Polskiego
i samych handlujących, wychod-
zimy naprzeciw Urzędowi
Miasta i przedkładamy ofertę
przeniesienia codziennej giełdy
towarowej na teren naszego za-
kładu przy ulicy Wczasowej 2
w Częstochowie, gdzie w chwili
obecnej prowadzimy w soboty
i niedziele giełdę samochod-
ową-towarową. Posiadamy 3 ha
wyasfaltowanego ogrodzonego
placu z zapleczem w postaci
WC, łazienki. Plac jest nagłośnio-
ny i oświetlony. Tereny wokół giełdy
pozwala na zaparkowanie du-
żej liczby samochodów bez spo-

wodowania korków ulicznych,
gdyż ulica Wczasowa jest ulicą
bez wyjazdu. Fakt ten może
potwierdzić Rejonowa Komen-
da Ruchu Drogowego Policji,
która patroluje w niedziele
podczas giełd ten teren mias-
ta.

Podjęliśmy się utrzymania
czystości na terenie giełdy i na
terenach do niej przyległych.

Przewidujemy funkcjonowa-
nie giełdy przez 7 dni tygodnia,
całą dobę.

Przeniesienie codziennego
handlu z okolic targowiska na
Zawodziu na teren prawidłowo
zorganizowanej i posiadającej
odpowiednie zaplecze giełdy to-
warowej powinno leżeć zarówno
w interesie naszej firmy jak
i Urzędu Miasta, który rozwiąże
ten poważny problem, a kasa
miejska uzyska pieniądze z po-

datku od pobieranych opłat za
handel.

Jednak bez pomocy Urzędu
Miasta i Straży Miejskiej, które
mają możliwość wydawania za-
kazów handlu na terenach wokół tar-
gowiska i mandatem zmusić do
ich respektowania, przeniesienie
giełdy na ulicę Wczasową jest bar-
dzo trudne ze względu na przy-
zwyczajenie do tego terenu han-
dlujących.

Uważamy jednak, że wspólny-
mi siłami można tego dokonać,
gdyż w kraju zlikwidowano już
większe targowiska będące udrę-
ką dla władz miejskich.

Liczymy na przychylne przyje-
cie naszej propozycji – zaprasza-
my do lustracji terenu naszego za-
kładu przewidzianego na giełdę
towarową.

Kierownik Zakładu
ZHUP „Hermes”
Marek Buzdygan

Imieniny obchodzą: ROZALIA I RÓŻA CZĘSTOCHOWA

Parzystowy Teatr Dramatyczny
A. Mickiewicza – przerwa ur-
powia.

KINA:
„Szalona małolata”
USA, g. 17.00 i 19.00.
RELAX – „Wszyscy wygrywa-
ją” – USA, g. 10.00, 17.00, 19.00.
WOLNOŚĆ – „W łóżku z Ma-
rią” – USA, I. 18, g. 19.45; II
15 i 17.30;
OKF – „Psy wojny” – USA, g. 17.30.
BWA – Wystawa sztuki religij-
nej „Człowiek – wiara – czyli
sakralne sacrum – 1” i „Pasja
Chryściana”.

MUZEA:
Wystawa stała
Częstochowy i regionu od
przełomów do współczesności”.
MUZEUM
GÓRNICZWA
MISTWIA RUD ZELAZA
Wystawa stała „Kopalnictwo rud
żelaza” oraz wystawa czasowa
Michała Anioła”.

REZERWAT ARCHEOLO- GICZNY – „Kultura łużycka w Pol- sce”. Muzea w poniedziałek są nieczynne.

TELEFONY: Pogot. Policyjne –
997, Straż Poż. – 998, Pog. Ra-
tunkowe – 999, Pogot. Gazowe –
992, Pogot. Sieci Elektr. – 991
i 462-45 – miasto, 430-59 i 485-
15 – teren, Pog. Sieci Wod.-Kan. –
470-21, Pomoc Drogowa PZM –
421-69, Telefon zaufania –
475-75, Telefon zaufania dla ludzi
z problemem alkoholowym –
450-37, Telefon zaufania „Monar” –
432-56, Młodzież. telefon zaufania –
411-11, Towarzystwo
Opieki nad Zwierzętami – 424-
68, Schronisko dla bezdomnych
zwierząt – 305-66, Pogot. Wete-
rynaryjne – 22-27-10.

INFORMACJE:
TELE: lotnicza – Al. NMP 61,
tel. 437-49, ośrodek informacji
naczelnej organizacji technicz-
nej – ul. Kopernika 16, tel. 434-
20, paszportowa – tel. 592-25,
PKP – ul. Piłsudskiego, tel. 413-
37, PKS – al. Wolności, tel. 466-

?? Informator

16, telefoniczna – tel. 913, tury-
styczna PTTK – Al. NMP 39/41,
tel. 467-55.

DYŻURY APTEK:
ul. Kościuszki 7, Al. Pokoju 13a,
ul. Waszyngtona 51

DYŻURY SZPITALI:
Oddz. Chirurg., Urolog., La-
ryng. – Szp. im. L. Rydygiera, ul.
PPR 13/27; Okulist., Neurolog. –
Szp. im. W. Biegańskiego, ul. Mic-
kiewicza 12.

Oddz. Zakaźny – Woj. Szp.
Zesp., ul. PCK 1. – pełni dyżury
codziennie dla całego wojewódz-
twa z wyjątkiem ZOZ Lubliniec
i ZOZ Olesno; Oddz. Neurologii –
Woj. Szp. Zesp., ul. PCK 1 oraz Od-
dział Chirurgii Naczyni – Woj. Szp.
Specj. – pełnią dyżury codzien-
nie.

Oddziały Ginekologiczno-Po-
łożnicze i Dziecięce przyjmują co-
dzienne wg rejonizacji.

Oddział Chirurgii Dziecięcej
Szpitala im. L. Rydygiera pełni ca-
łodobowe dyżury dla dzieci od 0 do
3 lat z terenu województwa.

RADIO – TAXI 539-98 (czynne
całą dobę).

HOTELE:
„PATRIA” – ul. Starucha 2, tel.
470-02.
„PERNIK” – Rocha 224, tel.
555-15.
„CENTRALNY” – ul. Piłsud-
skiego 3, tel. 440-67.
MOTEL „ORBIS” – al. Wojska
Polskiego 281/7, tel. 556-07.
MOTEL „TURYSTA” – ul. Ma-
kuszyńskiego 58, tel. 522-36,
522-38, 522-80.
MOTEL PZMot. – al. Wojska
Polskiego 181, tel. 32-56-11.
ZAJAZD „SKAŁKA” – al. Woj-
ska Polskiego 82, tel. 324-66.
CAMPING „OLENKA” – ul.
Olenki 10/30, tel. 474-95.

KINA: LUBLINIEC

KAROLINKA – „Turner
i Hooch” – USA, I. 15, g. 18.00.

OLEŚNO

ZNICZ – „Kocham cię na zabój”
– USA, I. 15, g. 16.00 i 18.00.

DYŻURY APTEK:
MYSZKÓW – ul. Bucza 16
LUBLINIEC – pl. K. Marika 6
ZAWIERCIE – ul. 3 Maja 1
STACJE BENZYNOWE –
(czynne całą dobę)
Al. Jana Pawła II – tel. 421-06
al. Wojska Polskiego – 324-32
al. Wojska Polskiego 112 –
326-89
ul. Św. Rocha – 573-213
ul. Warszawska – 539-14
ul. Zaczyskańska 458-65

INFORMATOR JASNOGÓRSKI KAPLICA MATKI BOŻEJ

Msza św. g. 6.00, następnie co
godzinę, do zasłonięcia obrazu:
15.30, 18.00, Różaniec – g.

16.00, Apel Jasnogórski – g.
21.00, Odsłonięcie Cudownego
Obrazu” – g. 6.00, 15.30, 18.30,
21.00. Zasłonięcie Cudownego
Obrazu – po zakończeniu mszy
z godziny 18.30.

BAZYLIKA JASNOGÓRSKA

Msze św. – g. 6.00, 6.30, 7.00,
7.30, 8.00.

SPOWIEDZ: w Bazylice – g.
6.00 – 19.00; w Kaplicy – g.
19.00 – 19.30.

SKARBIEC – czynny w godz.
9.00 – 11.00.

ARSENAL – g. 9.00 – 16.30.
MUZEUM 600-LECIA – g.
9.00 – 16.30.

NOCLEGI: Dom Pielgrzyma im.
Jana Pawła II – przyjęcia pielgrzy-
mów od 15.00 do 20.00, tel. 433-
02.

DOM WYCIECZKOWY – „Tu-
rystyczny”, ul. Pułaskiego 4/6, tel.
435-36.
WAŁY JASNOGÓRSKIE
I DROGA KRZYŻOWA – g. 5.00
– 21.00.

Za zmiany w repertuarze kin
redakcja nie odpowiada.

Nowa teoria TŁUSZCZ NIE SZKODZI

Przez lata obowiązywała w dietetyce teoria o szkodliwości spożywania tłuszczów. Opracowywano różniczne diety oparte na maksymalnym ograniczeniu tego składnika wierzając, że w ten sposób można uchronić się przed przedwczesną śmiercią. Opublikowane ostatnio wyniki badań przeprowadzonych na Wydziale Medycznym Uniwersytetu Kalifornijskiego w San Francisco całkowicie zaprzeczają tej teorii.

Uczeni z San Francisco twierdzą, że gdyby ograniczyć udział tłuszczów w diecie z 37 do 30 proc., to 32 tys. osób z ogólnej liczby 2,3 mln ludzi umierających rocznie w Sta-

nach Zjednoczonych przedłużyłoby życie o 3-4 miesiące. Raport w sprawie tłuszczów opublikowany w łamach „Journal of American Medical Association” (JAMA)

został skrytykowany przez dietetyka i autora podręczników na ten temat Roberta Pritikina. Jego zdaniem, również 30-procentowe pokrycie przez tłuszcz zapotrzebowania energetycznego organizmu jest za wysokie.

Dopiero obniżenie spożycia tłuszczów do 10 proc. zapotrzebowania energetycznego organizmu ludzkiego może mieć wpływ na stan zdrowia i znaczne przedłużenie życia.

Zaliczany obok Mozarta i Beethowena do wiedeńskich klasyków Joseph Haydn pozostawił potomnym m.in. 104 symfonie, 77 kwartetów smykowych i 32 sonaty fortepianowe. Był jednym z nielicznych kompozytorów, którym dane było cieszyć się za życia wielką sławą i szacunkiem. Polskie Nagrania w modnym ostatnio stylu wydawania nagrań monograficznych, po nagraniu muzyki Mozarta, Chopina, Paderewskiego czy Czajkowskiego (o czym już pisałem) wypuściły na rynek nagrania sześciu najbardziej znanych w świecie symfonii „Paryskich” J. Haydna. Niestety, polskie filharmonie rzadziej niżby należało sięgają po tę uroczą muzykę, stąd słaba znajomość muzyki Haydna w Polsce. Tym większa brawa dla Polskich Nagrań za możliwość poznania tej muzyki. Haydn jest jedynym kompozytorem, którego symfonie zyskiwały często zaskakujące nazwy, biorące się najczęściej z jakiegoś charakterystycznego motywu zawartego w muzyce. Mamy w tym komplecie nagrań – 3 kasety w etui z gustowną rzucającą się w oczy okładką, symfonie pt. „Kura”, „Królowa”, „Niedźwiedź”, „Polowanie”, „Oksfordzka”. Symfonie nagrane w wykonaniu Filharmonii

Niebezpieczny siarkowodór pod dnem Morza Czarnego

Śląskiej – dyryguje niestrudzony Karol Stryja. Piękna gra, dobra interpretacja i dobry poziom techniczny nagrań zadowoli i to wybredniejsze ucho. Drugą wartą polecenia pozycja jest nagranie wielkiego oratorium „Mesjasz” G. F. Haendla – z tego oratorium pochodzi słynne Alleluja, Alleluja. Nagranie na dwu kasetach wydała firma ADAGIO; wykonawcy: Donath, Reynolds, Burrows, Mc Intyre, gra Londyńska Filharmonia pod batutą Karola Richtera. Piękne wykonanie, na szczególną uwagę zasługują dobrze brzmiące chóry i partia śpiewana przez Helen Donath. Zastanawia mnie tylko dlaczego z Haendla na okładce kasety zrobiono Handla – wielką kompromitacja, firma ADAGIO powinna zalać się wstydem. Zresztą nie pierwszy raz zdarza mi się czytać na produkowanych przez prywatnych wytwórców paskudne błędy w nazwiskach artystów – nieuwaga czy...? Chciałbym też przestrzec ewentualnych nabywców nagrań „Fidelia” L. van Beethowena na kasetach firmy STEBO – fatalna jakość, szkoda nerwów i pieniędzy. Na koniec osobista refleksja. W toczącej się ostatnio dyskusji na temat piractwa fonograficznego różni panowie wygłaszają uczzone mowy o wielkiej szkodliwości piractwa. Mnie się wydaje, że przed tą całą dyskusją należałoby postawić kilka pytań. Gdzie byli lub są ludzie odpowiedzialni za zakup licencji dla państwowych firm fonograficznych? Dlaczego oficjalny polski rynek fonograficzny był i jest nadal najbardziej ubogim rynkiem w Europie? Zresztą te pytania można by mnożyć – tylko z odpowiedzią trudno by się było pogodzić. Myślę, że te rzesze miłośników muzyki (nie tylko klasycznej), które po latach przymusowego postu i izolacji, mogące nareszcie przebieierać w nagraniach znanych artystów są zadowolone, a o to w końcu chodzi.

ADAM CZOPEK

Niebezpieczny siarkowodór pod dnem Morza Czarnego

Gdyby łatwopalny siarkowodór nagromadzony pod dnem Morza Czarnego znalazł ujście do atmosfery, to eksplozja byłaby 200 – 300 razy silniejsza niż wybuch w reaktorze czarnobylskim.

Taką katastroficzną informacją „począstowali” uczni Gruzji uczestników pierwszej konferencji poświęconej sytuacji ekologicznej w tym basenie. Zwołano ją w szwajcarskiej miejscowości Grans-Montana z udziałem przedstawicieli państw przybrzeżnych Morza Czarnego. Gruzję reprezentował były szef dyplomacji radzieckiej Eduard Szewarnadze i nowo wybrany prezydent republiki Zwiad Gamsahurdia.

Delegacja gruzińska zaproponowała państwom tej strefy utworzenie agencji ds. ochrony Morza Czarnego z siedzibą w Suchumi.

Zdaniem Walerego Skaczkowa z ZSRR, eksplozja tej ukrytej pod powierzchnią ok. 200 metrów bomb ekologicznej (złoża czarnomorskiego gazu szacuje się na 7,6 mld ton) nie może być zaliczona do plodów bujnej fantazji, jeśli się zważy możliwość częstych w tej części kuli ziemskiej trzęsień ziemi i zarejestrowania pierwszych zwiastunów takich wybuchów w 1927 roku w pobliżu Sewastopola.

Uczestnicy konferencji proponowali wykorzystać złoża gazu do celów przemysłowych, a tym samym rozładować „bombę gazową”.

Ryba, która łowi ryby na... wędkę

W tytule nie ma zbytniej przesady. Takimi „wędkarami” są głębinowe ryby drapieżne należące do podrzędu matrenicowców (Ceratioidei). Żyjące w mroku oceanu ryba ma charakterystyczną budowę ułatwiającą jej zdobywanie pokarmu. Pierwszy przedni promień płetwy grzbietowej jest wydłużony w postaci wędki, którą ryba, szeroko rozwierając paszczę, zarzuca do przodu. Na końcu tej umownie nazwanej wędki umieszczona jest świecąca się kulka, która chwytając się wabi inne ryby. Kiedy przynęta chwyci, matrenicowiec cofa błyskawicznie swą wędkę, a atakująca świetlistą kulkę rybę nagłym rzutem ciała do przodu połyka. Ostre zęby w olbrzymiej paszczy ryby wędkarka odbierają ofierze szansę ucieczki.



Spory dotyczące autentyczności doczesnych szczątków księcia Jeremiego Wiśniowieckiego, spoczywającego w krypcie grobowej w klasztorze na Świętym Krzyżu zostały zakończono. Badania metodą C-2 potwierdziły „tożsamość” naszego bohatera spod Zbaraża i Beresteczka.

(M.L.)

Na zdjęciu: krypta ze zwłokami ks. Jeremiego.

Świętokrzyska Giełda Towarowa

Kielce, tel. 32-16-23(24,25), 21-721(22)

Oferuje: napoje – „fanta” w 0,2-l kartonikach po 2.490 zł, „pfanner” w takich samych opakowaniach po 2,2 tys. zł, „raak” w 1,5-l butelkach po 8,8 tys. zł, „pepsi-cola” (również butelki 1,5-l) po 10,5 tys. zł, herbaty – indyjską granulowaną po 4 tys. zł, chińską po 3,7 tys. zł i aromatyzowaną po 4,1 tys. zł – wszystkie w opakowaniach 100 g, oleje – sojowy po 10 tys. zł, słonecznikowy po 12,5 tys. zł, sałatki – w 10,2 tys. zł i kukurydzy po 15 tys. zł – wszystkie w butelkach 1-litrowych, kawę „wiener gold” w opakowaniach 250 g w cenie od 26,7 tys. zł za kg, kawę „aster” – opak. 200 g, cena od 27,5 tys. zł za kg, napoje w 1-l kartonach z „Hortexu”, jabłkowy po 5,5 tys. zł i pomarańczowy po 6,5 tys. zł, lizaki amerykańskie z rozpuszczalną gumą – 6 smaków, po 500-700 zł za sztukę, rodzynki „sułanki”, import. z Iranu, w opak. 200 g w cenie od 18 tys. zł za kg, jugosłowiańskie bombonierki „griotte” –

pudełka 240 g po 20-26 tys. (cena uzależniona od wielkości zakupu) oraz hiszpańskie półwytrawne wino gronowe, 12 % alkoholu, w 1-l kartonach po 14,5 tys. zł.

Częstochowska Giełda Towarowa

Oferta w zasadzie bez zmian, minimalne korekty cen. Kawę „jacobs” proponowano po 48 tys. zł (op. 250 g), kawę brazylijską po 25 tys. zł/kg. (op. 100 g), cukier luzem kosztuje 4 tys. zł/kg, kurczaki – 14.600 zł, pieprz czarny – 27 tys. zł/kg, napoje „teisseire” 0,25 l – 2.300 zł, napoje firmy w op. 0,75 l – 27 tys. zł, margaryna „sun go” op. 0,5 kg – 7.950 zł, napoje 1,5 l – 8 tys. zł, napoje 0,2 l – 2.200 zł, napoje w puszkach 0,33 l – 2.750 zł, piwo „pilsner” urquel 0,5 l – 7 tys. zł, złoty walkar 0,75 l – 153 tys. zł, whisky „johnny walker” 0,75 l – 153 tys. zł, brendy francuskie 0,75 l – 75 tys. zł, olej napędowy w cysternach kolejowych – 2.750 zł/l.

GIEŁDZIARZ

Przegląd krajowych i lokalnych notowań giełdowych (3.IX.1991 r.)
WALUTA – KURSY
Oficjalny Kantorowy (Kielce, ul. Mała 28)

	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż
dolar	11.246	11.360	11.400	11.550
marka	6444	6508	6420	6520
funt	18.946	19.136	18.600	—
frank szwajc.	7349	7423	7200	—
frank fr.	1897	1917	1880	1920
rubel	—	—	270	300
korona	—	—	335	345
forint	—	—	135	145

WALUTA – RELACJE
1 funt = 1,68 dolara, 2,94 marki, 1 dolar = 1,74 marki
AKCJE (28.VIII.1991 r.)
„Exbud” – 178.000 (wzrost), „Kable” – 61.000 (wzrost), „Tonsil” – 45.000 (spadek), „Wólczanka” – 38.500 (spadek), „Swarzędz” – 35.500 (spadek), „Prochnik” – 33.500 (spadek), „Krosno” – 34.500 (spadek).

Notowania według atrakcyjności zakupu (najkorzystniejszy zakup przy wskaźniku bliskim 1,0: „Exbud” – 1,2, „Wólczanka” – 2,2, „Kable” – 3,0, „Swarzędz” – 3,4, „Tonsil” – 4,4, „Prochnik” – 7,2, „Krosno” – 14,0.

OBLIGACJE (2.IX.1991 r.)
Warszawa: 87-90 procent wartości skumulowanej z odsetkami, Kraków: 83-86 proc., Poznań: 87-100 proc.

KRUSZCE
Oficjalnie: 1 uncja (31,103 g) złota = 348 dolarów, platyny = 338 dolarów. W kantorze: 1 gram złota próby 583 = 55.000-70.000 (skup), 75.000-78.000 (sprzedaż).

Tendencje: nie odnotowano jeszcze sprzedaży z rezerw radzieckich.

PALIWO
Rotterdam: 1 tona benzyny „98” 242-246 dolarów, oleju napędowego 195-197 dolarów.

Oprac. (rk)

Zaczęło się od obelgi

Jak to bywało i nadal trwa: nie ma się – brak komunikacji lingwistycznej doprowadza do wielu nieporozumień. Francuzi zetknęli się z zamieszkanymi Arktykę Algonikami dopytywali się o ich nazwę plemenną. Ponieważ eksploratorzy nie mogli się dogadać, zniecierpliwieni tubylcy zaczęli wykrzykiwać do białych pod ich adresem słowo: eskimatsie, co u Algoników jest pogardliwym określeniem oznaczającym „zjadaczy surowego mięsa”. Francuzi uznali to za właściwą odpowiedź i dla uproszczenia przekreślili rzekomą nazwę tego ludu na łatwiejszą do wymowy Esquimaux. Z kolei przybyły tu w 1612 r. pierwszy misjonarz Biard interpretował, że nazwa Eskimosi oznacza ekskomunikowani (excommuni). Dopiero w późniejszym okresie przyjęła się w większości krajów duńska forma Eskimo i o pierwotnym rodowodzie nazwy zapomnieli i sami Eskimosi.

W pobliżu bazylijskiego miasta Santos, po zbudowaniu nowej instalacji transformatorowej, z chwilą włączenia prądu personel przeżył chwilę grozy. Z położonych w opodal malarycznych bagnisk zaczęły nagle nadlatywać setki młodych komarów z gatunku Stegomyia Aegypti (nosielieli zarazki żółtej febr). Nieskończona chmara owadów przesłaniała słońce. Komary siadały na gorących rurach chłodnic transformatorów, smażąc się. Następne fale

Elektryczna supersamica

z uporem czyniły to samo, tak usuniano używać spychaczy z usuwania stert upieczonych owadów.

Tajemnica zjawiska polegała tym, że samice tego gatunku komarów wydają brzęczenie o częstotliwości 500-550 drgań na sekundę, co w okresie godowym spowodowało tragiczną dla samców inwazję, zwabionych wydźwiękami ten sam ton transformatorów.

Zadanie tygodnia

Sponsoruje: ToPAS
* żarówka
* świetlówka
* oprawy oświetleniowe
* osprzęt (dławiki, gniazda, wtyki itp.)
PW „ToPAS” Kielce, Mieszka I 1

TEST – LITERATURA

– autorem zbioru wierszy „Sokrates tańczący” jest:

- A) Adam Asnyk
- P) Julian Przybóś
- T) Julian Tuwim
- Aleksander Głowacki
- sał m.in. głośną powieść:
- E) „Emancypantki”
- M) „Meir Ezofowicz”
- W) „Wirówka nonsensu”
- wiersz „Do **** Adama Mickiewicza powstał w trakcie podróży:

- A) w Alpach
- K) na Krymie
- P) w Paryżu
- uroczysty, państwowy uroczysty:
- poetycki to:
- B) Bukolika
- O) Oda
- S) Sonet
- Wybrane odpowiedzi stanowią kolejno 3, 4, 6 i 10 literę kodowego hasła.

Rozwiązanie zadania z 28.08.91 – ciernik, osmoregacja, Latimeria, anioł morski.

TVP

PROGRAM I

8.00 Wiadomości – poran.
8.10 „Dzień dobry” – mag. rozm.
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 Giełda pracy – giełda szans
10.00 „Dziennik” – ser. USA
11.55 Aktualności telewizyjne
12.00-16.00 TV edukacyjna
12.00 Agrozkoła: Naważenie organiczne jesienią
12.30 Spotkania z literaturą: Poeci – dziełom – wielka zabawa
13.00 Poczet nauki polskiej: „...pióro pisze Troja, serce czyta Polska” – Stanisław Herbst
13.25 Swego nie znać – katalog zabytków: Gołab k. Putaw
13.35 „Niobe” – film baletowy
13.55 „Andy Warhol” – film dok.
14.10 Klejnoty średniowiecznej Krakowa
14.45 „Bojowniki Szkoły” – film. dok. o „Szarych Szeregach”
15.00 Wielkie spory Polaków: Czy Polska mogła uniknąć wojny
15.30 Uniwersytet Naukczycielski: Nauka demokracji
16.00 Program dnia
16.05 Wiadomości popołudniowe
16.15 Dla młodych widzów: „Latający Holender”
16.45 Kino nastolatków: „Wychowawca” (1) – ser. USA
17.15 Teleexpress
17.30 „Kinomania” – mag.

17.55 „Klinika zdrowego człowieka”
18.15 „I co dalej?” – teletuniej
18.30 „Rewizja nadzwyczajna”
19.00 „Jullises” – ser. anim. fr.-amer.
19.15 Dobranoc: „Lunetka, Marcin i ... jabłko”
19.30 Wiadomości
20.05 „Dziennik” – ser. USA
20.55 „ABC ekonomii”: „Co to są pieniądze”
21.00 „Magazyn” 60/90
21.30 „Kabaręta Starszych Panów”: „Przerwa w podróży”
22.50 Wiadomości wieczorne
22.10 „Wiersze na dzień powszedni” – dzień drugi – pr. A. Bardini
23.20 BBC – World Service

PROGRAM II

7.30-11.00 TV śniadaniowa
7.30 Dziennik „Dwójki”
7.40 Mag. TV śniadaniowej
8.10 „Jullises” – ser. anim. fr.-amer.
8.40 Mag. TV śniadaniowej
9.00 „W labiryncie” – serial TP
10.00 CNN
10.10 TFS – wiadomości po fr.
10.15 Wiadomości po niem.
16.45 Powitanie
17.00 Dziennik „Dwójki”
17.10 Mag. ekologiczny
17.35 „M.A.S.H.” – ser. USA
18.00 Program lokalny
18.30 „National Geographic”: „Poszukiwacz” (1) – ser. dok. USA
19.30 Grają Ewa i Andrzej Bauerowie
20.00 „Powroty”: „Powrót do Vercors” – film dok.
21.00 Dziennik „Dwójki”
21.15 Sport
21.25 „Dzieci takie jak on” – film fab. USA, rez. Georg Stanford Brown
23.15 Dziennik „Dwójki”
23.20 „Telewizja nocą”

PROGRAM TELEWIZJI SATELITARNEJ

MTV

10.00 – The big picture; 10.30 – VJ Paul King; 15.00 – MTV's Afternoon Mix; 17.00 – Coca Cola Report; 17.15 – MTV's news at night; 17.30 – MTV's greatest hits (The Police); 18.30 – MTV Prime; 19.30 – Dial MTV; 20.00 – VJ Ray Cookes; 21.00 – The pulse whit Switch; 21.30 – YO!; 22.30 – The big picture; 23.00 – VJ Ray Cookes; 23.30 – Coca Cola Report; 23.45 – News at night; 0.00 – Greatest hits; 1.00 – VJ Kristiane Backer; 3.00 – Night videos;

RTL PLUS

11.00 – Showladen – serial; 11.25 – Die wilde rose – serial; 12.10 – Buck Rogers – serial; 13.10 – Der Hammer – serial; 13.35 – Klan z Kalifornii – serial; 14.25 – Ruf der Herzens –

serial; 15.55 – Chips – serial; 16.45 – Riskant – serial; 17.10 – Der Preis ist heist – quiz; 17.45 – Sterntaler – serial; 18.00 – Kobieta za 7 milionów dolarów – serial; 19.20 – Code name: Foxfire – serial; 20.15 – Was macht papa denn in Italien – serial; 22.35 – Chefartz dr Westphall – serial; 23.35 – Szeryf w Nowym Jorku – serial; 1.15 – Catch up – mag;

LIFESTYLE

11.00 – Amerykańskie gry telewizyjne; 12.15 – Kawa; 12.20 – Gimnastyka; 12.50 – Mag kulinarny; 13.15 – Sally, Jessy, Raphael – serial; 14.10 – Szukanie nutra – serial; 14.40 – Krawędź jocy – serial; 15.05 – Sylvan lake summer – fab. USA, 1990; 17.00 – Herbatka; 17.10 – Mothers in law – serial; 17.40 – Amerykańskie gry telewizyjne; 19.00 – Zakupy; 1.00 – Jukebox;

SAT 1

12.05 – Glücksrad – serial; 12.45 – Telegiełda; 13.35 – Bin-

go – show; 14.25 – General Hospital – serial; 15.10 – Nachbarn – serial; 15.50 – Kung Fu – serial; 16.45 – Stingray – serial; 18.15 – Bingo; 20.00 – Hunter – serial; 21.00 – Das tolle verrückte Begrabnis – ang. fab. 1972; 22.40 – Erben des Fluchs – serial;

RTL 4

9.10 – As the world turns – serial; 14.15 – St Elsewhere – serial; 15.05 – Sons and daughters – serial; 15.35 – The bold and the beautiful – serial; 16.00 – Telekids – dla dzieci; 17.05 – Loveboat – serial; 18.20 – My two dads – serial; 19.00 – Prijzenfortuin – quiz; 20.00 – Rad van lotuin – quiz; 20.30 – Liefde op het Eestse – quiz; 21.20 – Equal justice – serial; 22.20 – Florida Straits – krym. USA; 0.20 – Hill Street Blues – serial; 1.10 – Kojak – serial; 2.00 – Wrestling;

PRO 7

10.20 – Das Haus am Eaton Place – serial; 11.10 – Sheriff

Code – serial; 12.00 – Chess hoch zeighen – serial; 12.25 – Perfect Strangers – serial; 12.50 – Tennis, Schlager und Kannonen – serial; 13.35 – Savage Hunt – film; 15.05 – Trick TV – serial; 20.15 – An helligen Wätern – austr. 1960; 22.00 – The Spenser – serial; 22.50 – The Mission – 1986; 1.00 – Stars and Hutch – serial;

SCREENSPORT

8.00 – Wyciągi łądzkie na górskich; 8.30 – Wyciągi konne; 9.00 – Wyciągi łądzkie motorowych; 9.10 – Boks zawodowy; 11.00 – Wyciągi łądzkie motorowych; 11.30 – Wyciągi łądzkie; 13.00 – GO!; 14.00 – Wyciągi łądzkie; 15.00 – GO!; 16.00 – Historia Volvo PGA; 16.30 – Wyciągi Enduro; 18.00 – Zawody skoków; 18.30 – Wyciągi skoków; 19.00 – Golf – USA; 21.00 – Wyciągi prototypowe; 21.30 – Wyciągi łądzkie na górskich; 22.30 – Wyciągi łądzkie; 23.00 – Baseball – Polska; 23.30 – Basebal – Polska; 1.00 – Minnesota; 1.00 – starych samochodów;

Unieważniam pieczęć:

Anna Salwowska
lek. med.
Kielce,
Głowackiego 1/26b
nr 2415.

404-R

6 Lokale

Kiosk „Ruchu” z okratowaniem
dobrym stanie – sprzedam. Oferty
nr 36-20/08 z ceną: Agencja Reklamowa,
Kielce, pl. Wolności 2.

Mieszkanie dwupokojowe z
łazienką do wynajęcia. Kielce, tel.
43-66 po 16.00. 345-ZE

7 Maszyny i urządzenia

Maszynę dziewiarską „5” (na-
użytkowy). Kielce, tel. 474-30

1447-I

13 Nieruchomości

Dom w stanie surowym z działką
Hucisko 7. Wiadomość: Hucisko,
Górna 11. KO-4

Działki budowlane – sprzedam.
Kielce, Kielecka 51 gm. Rędziny.
C-1080

Dom do remontu z działką oraz
ogrodem gospodarczym – sprzedam.
Oferty nr 120-0/08 Agencja Reklamowa
pl. Wolności 2. 120-O/08

Kielce-Zalesie, woda, siła dom
ogrodowy częściowo wykończony wy-
em na rzemiosło lub mieszkanie
inter. inne propozycje. Oferty nr
117-0/08 Agencja Reklamowa, Kiel-
ce, pl. Wolności 2. 117-O/08

Dom wykończony do I piętra
działka 400 m kw. w Starej Miłoś-
cie k. Warszawy – sprzedam. Kiel-
ce, tel. grzechn. 25-346 w godz.
10.00-19.00. 1500-I

17 Praca

Potrzebna dziewczyna do pracy
niemieckich. Wskazana znajo-
mość języka. Wiadomość: Hambur-
ger Bar, Kielce, Bucza 33. 344-ZE

Zatrudnię fryzjera męskiego
damskiego. Kielce, tel. 521-30 rano
do wieczorem. 1358-E

Pracownia Kaletnicza przyjmie
pracowników i kaletników. Częstochowa,
Person 8. C-1079

Zlecę wykonanie budynku gos-
podarczego w Masłowie. Kielce, tel.
41-36-78. 1470-I

18 Różne

Chcesz uzyskać duże pieniądze
zyski przekaż na 75 tys. zł. Pokorna
darmia 42-200 Częstochowa, Starzyń-
skiego 17/40 C-1084

19 Samochody

„Tio” 1.4 benzyniak 6-miesięczny
sprzedam. Częstochowa, tel. 495-
55 C-1090

Stara 28” z plandeką – zamienię
lub sprzedam. Częstochowa, Podha-
leńska 11. C-1078

„Żuk” diesel (89), „fiat 126p” (85),
peletoniarka B-150 z silnikiem, lepek as-
faltowy, papę asfaltową – sprzedam.
Wiadomość: Pińczów, tel. 732-05 wie-
czorem. 1475-I

Stara 28”, silnik „fiat 1500”, „lada”
części, „tarpan”, „lada” – sprze-
dam. „Forda oriona” – tanio sprze-
dam lub zamienię na „poloneza” lub
inny. Kielce, tel. 25-346. 1501-I

28 Usługi

Hurtownia Art. Spożywczych ofe-
ruje artykuły spożywcze i słodycze.
Włoszczowa, Sienkiewicza 7, tel. 43-
924. WL-3

Wideofilmowanie + seria zdjęć.
Kielce, tel. 32-42-52. 428-ZI

Profesjonalne alarmy i autoalarmy.
Kielce, Świętokrzyska 9, tel. 27-
987. 1443-I

Zakład instalacji anten RTV. Gwa-
rancja, serwis. Kielce, tel. 536-33, 436-
48. 407-I

LOGOS Częstochowa AL. NMP 56 or-
ganizuje kursy: prawa jazdy, języków ob-
cych, nauki pływania, zdrowej kobieci,
gimnastykę korekcyjną dla dzieci. Zapra-
szamy także na basen, saunę, siłownię,
w każdą niedzielę na giełdę komputer-
owej i oprogramowania. C-1064

29 Zgubiono, znaleziono

Skradziono legitymację szkolną
ZSZ w Busku Zdroju na nazwisko Wio-
lęta Sokółowska. P-258

Ryściak Emilia zgubiła bilet miesię-
czny na trasie Sienno – Lipsk. P-255

Piekutowska Ewa zgubiła legity-
mację II LO w Starachowicach. P-254

Jarosław Kamizela zgubił odowód
poświadczenia wyd. w gm. Morawica. 1479-I

Katarzyna Piotrowska zgubiła legi-
tymację Studium Medycznego. 1480-I

Obarski Jacek zgubił legitymację
szkółki ZSZ w Kielcach. 1477-I

Marzena Jaros zgubiła legitymację
szkółki WSP Kielce. 1476-I

Bogusław Kalwat zgubił bilet wol-
nej jazdy MZK Kielce, prawo jazdy, do-
wód osobisty. 1473-I

**Przedsiębiorstwo
w Kielcach,
Ściegiennego 257
sprzeda w dniach
05.06.09.91 r.
w godzinach 9.00-15.00:**

- samochód „kamaz” wywrotka (89)
- koparko-spycharkę „białorus”
- węzeł betoniarski – nowy
- silos na cement 20t
- ładowarkę z osprzętem UMC-60
- dozownik cementu – nie używany
- agregat tynkarski – nie używany
- barak blaszany
- wibratory, betoniarki,
formy do pustaków
- samochód „nysa” (74)
- walec drogowy mały
- rozkładarki do papy – nowe

405-R

Zgromadzenie akcjonariuszy spółki
Przedsiębiorstwa Usługowo-Produkcyjnego
„HUTMAREX” SA w Częstochowie

– na mocy swojej uchwały z nadzwyczajnego walnego zebrania
akcjonariuszy z dnia 23.07.1991 (protokół notarialny Rep. nr
6055/91) postanowiło rozwiązać Spółkę i ogłosić otwarcie jej lik-
widacji z dniem 1 sierpnia br. Wzywa się wierzycieli Spółki, aby na
ręce likwidatorów siedziby Spółki – Częstochowa Dźbów, ul. Wil-
gowa 67 zgłosili swe wierzytelności w ciągu trzech miesięcy od daty
ostatniego ogłoszenia.

Niniejsze ogłoszenie jest ogłoszeniem
pierwszym, drugim, trzecim.

CR-1034

★ KONTRAKT ★ FAXPOL ★

KATOWICE
CENTRUM HANDLOWO-USŁUGOWE

KSEROKOPIARKI
TELEFAXY
MASZYN DO PISANIA

Canon

★ ★ ★
TELEKSY - SIEMENS

U NAS KUPISZ NAJTANIEJ!
SPRAWDŹ!

REWELACYJNE NAJTAŃSZE
FAKSY JAPOŃSKIEJ FIRMY

NISSEI

★ ★ ★
3-LETNI SERWIS GWARANCYJNY

MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY

PRZY WIĘKSZYCH ZAKUPACH BONIFIKATA!

Ul. Krahelskiej 7
tel. 1553-499
1555-429
fax kex 312296

Ul. Francuska 17
tel. 1562-650
1551-823

CA-12

OPEL-DEALER PL-02

Bezpośredni przedstawiciel fabryki „OPLA”

Stanisław RURARZ

Częstochowa, ul. 16 Stycznia 9,
tel. 515-04, tel./fax 22-63-53

**oferuje do sprzedaży
już w cenie od 65 mln złotych**
(bez cła i podatku)

nowe samochody marki „OPEL”

- „CORSA”,
- „CALIBRA”
- „VECTRA”,
- „OMEGA”,

**Firma prowadzi również sprzedaż
„FIATÓW 126P”.**

– w systemie AUTOTAK poprzez Konsorcjum – wpłaty ratalne
przez 36 miesięcy.

Szczegółowych informacji udzielamy na miejscu.

ZAPRASZAMY.

CR-1068R

UWAGA! OKAZJA! UWAGA! OKAZJA!

**W związku z likwidacją Przedsiębiorstwa
Gastronomiczno-Handlowego
„Gastropol” (byłe „Konsumy”) w
Kielcach likwidator prowadzi**

WYPRZEDAŻ:

- sprzętu gastronomicznego (wyparzacze, patelnie, ta-
borety, kuchnie, obieraczki, kociołki elektryczne)
- części zamiennych do maszyn gastronomicznych
i urządzeń chłodniczych różnych typów
- części zamiennych samochodowych
- mebli biurowych
- sprzętu gospodarstwa domowego

**w magazynie przedsiębiorstwa w Kielcach,
Zamkowa 7 w godz. 7.00-15.00, tel. 445-61**

oraz w sklepie przy ul. Wesołej 35

PO ATRAKCYJNYCH, OBNIŻONYCH CENACH

Ponadto likwidator ogłasza przetarg pisemny na:

1. Telefax marki „schneider”
– cena wyw. 2.500.000 zł
2. Urządzenie dyspozytorskie „telkom”
– cena wyw. 3.000.000 zł.

Oferty należy składać w siedzibie PGH „Gastropol” w Kielcach,
Wesoła 35 w terminie 5 dni od ukazania się ogłoszenia. Urządzenia
można oglądać codziennie w siedzibie przedsiębiorstwa.

OTWARCIE OFERT NASTĄPI 10.09.91 O GODZ. 9.00

281-ZR

TETER & Co. Ltd

25-953 KIELCE ul. Wesoła 51, tel. (0-41) 41-131 w. 125 tlx 0612514
POLAND

**TERMINARZ LOSOWANIA WYCIECZEK
ZAGRANICZNYCH**

dla osób, które pobierały naukę języków obcych
w naszej SZKOLE:

1. 8.09.91 (niedziela) godzina 15.00

Losowanie wycieczek dla uczestników:

- Szkoły Języka i Kultury Niemieckiej
- Szkoły Języka i Kultury Włoskiej

2. 15.09.91 (niedziela) godzina 15.00

Losowanie wycieczek dla uczestników:

- Szkoły Języka i Kultury Angielskiej
- III stopień zaawansowania
- First Certificate
- College Języka Angielskiego

3. 22.09.91 (niedziela) godzina 15.00

Losowanie wycieczek dla uczestników:

- Szkoły Języka i Kultury Angielskiej
- II stopień zaawansowania

4. 29.09.91 (niedziela) godzina 15.00

Losowanie wycieczek dla uczestników:

- Szkoły Języka i Kultury Angielskiej
- I stopień zaawansowania

**WSZYSTKIE LOSOWANIA ODBYWAĆ SIE BĘDĄ ZAWSZE
O GODZ. 15.00 W SIEDZIBIE FIRMY: KIELCE, Wesoła 51
(budynek „Nidy”), I piętro, skrzydło „A”**

Jednocześnie uprzejmie informujemy, że przyjmujemy zapisy na nowy
rok szkolny: angielski, francuski, hiszpański, niemiecki, włoski od 16
września DWA TYGODNIE ZAJĘĆ NA KREDYT!!

Ponieważ w bieżącym roku szkolnym liczba miejsc jest znacznie ograniczo-
na, prosimy o wcześniejszą rezerwację miejsc osobiście lub telefonicznie:

41-131 w. 125 w godz. 9.00-15.00
568-39 w godz. 14.00-20.00.

Jednocześnie informujemy, że prowadzone przez naszą firmę
CENTRUM KSZTAŁCENIA KOMPUTEROWEGO – 2001
organizuje szkolenia dla użytkowników
komputerów klasy IBM.

Kolejna grupa rozpocznie zajęcia 09.09.91

ZAPRASZAMY

ZPW 235/08

Środa, 04.09.1991 r.

DZIŚ, 16.00, RAKÓW - ŁKS

Przeciwnik nie wymaga rekomendacji. Stawka także wysoka, można się więc spodziewać, że pucharowy spektakl przyniesie sporo emocji. Częstochoianie popisali się niedawno godną szacunku skutecznością, kibice czekają na bis. Sędziuje Michał Listkiewicz. (I)

Firma z tradycjami

Gdy w 1962 roku Raków debiutował w II lidze, pierwszy mecz przyszedł mu rozegrać w Łodzi, gdzie na Julianowie był podejmowany przez miejscowy Start. Później jeszcze dziewięć razy czerwono-niebiescy grali w II lidze z drużynami łódzkimi: 7 razy ze Startem (1963-66) i 2 razy z Widzewem (1990-91). Los sprawił, że dzisiejszym przeciwnikiem piłkarzy Rakowa w 1/16 finału obecnej edycji Pucharu Polski będzie również drużyna z Łodzi, zespół o niezwykle bogatych tradycjach - ŁKS.

Łódzki Klub Sportowy powstał na 10 lat przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości - w roku 1908 - i początkowo miał nosić nazwę Łódzianka. Z jego rejestracji przez władze zaboru rosyjskiego było jednak kłopoty: przekwestionowano barwy klubowe, które miały być... biało-czerwone. Trzeba było pójść na ustępstwa i przejściowo przyjąć barwy biało-czarne. W latach 1910-1914 ŁKS uczestniczył m.in. w mistrzostwach Łodzi, zdobywając w nich trzykrotnie pierwsze miejsce. Rozgrywał też wiele spotkań towarzyskich.

Gdy w 1921 wyłaniano pierwszego piłkarskiego mistrza Polski, ŁKS - jako mistrz jednego z pięciu istniejących wówczas okręgów - wziął udział w rozgrywkach finałowych, lecz zajął w nich ostatnie, piąte miejsce. W latach 1922-23 i w roku 1925 znowu był w czołówce. Kiedy w 1927 roku powstała I liga, znalazł się w niej miejsce i dla ŁKS, który w pierwszym spotkaniu w ekstraklasie pokonał 2:0 lokalnego rywala - Turystę.

Z drużyn, które wystąpiły w ekstraklasie w pierwszym roku jej istnienia obecnie w I lidze grają tylko cztery... Tylko one zaliczyły ponad 50 sezonów na tym szczeblu rozgrywek i nie dziwnego, że właśnie one zajmują pierwsze cztery miejsca w pierwszoligowej tabeli wszechczasów. Prowadzi w niej Ruch Chorzów, przed Legią Warszawą, Wisłą Kraków i ŁKS, który obecnie gra w I lidze po raz 53. Dotychczas rozegrał w niej 1309 spotkań, z których wygrał 453, zremisował 347, a 509 przegrał, co daje mu 1255 punktów. Bilans bramkowy to 1748 goli zdobytych i 1891 straconych.

ŁKS tylko trzykrotnie opuszczał ekstraklasę. Pierwszy raz zdarzyło się to w roku 1938, po zajęciu dwudziatego, czyli przedostatniego miejsca. Wybuch wojny uniemożliwił szybki powrót. Jednakże w 1948 roku ŁKS wywalczył sobie prawo gry w reaktywowanej I lidze. Spadł z niej 4 lata później, gdy występował pod nazwą Włókniarz. Powrócił już po roku i wygrał zdobył wicemistrzostwo kraju. Trzecia degradacja miała miejsce w 1968 roku, a okres gry w II lidze trwał wówczas przez trzy sezony.

Poza zdobyciem w 1954 roku drugiego miejsca, ŁKS jeszcze tylko raz zajął miejsce w „medalowej trójce” I ligi. Było to w roku 1958, a piłkarze Łódzkiego Klubu Sportowego okazali się wtedy najlepsi w kraju. Duży sukces odnieśli też rok wcześniej, kiedy w swoim mieście zdobyli Puchar Polski pokonując w finale Górnika Zabrze 2:1. Barw ŁKS bronili wówczas między innymi tacy znani piłkarze jak reprezentanci Polski Henryk Szczygiński, Robert Grzywacz, Władysław Soporek, Józef Walczak, Wiesław Janiczak, czy późniejszy znakomity trener Leszek Jezierski. W finale Pucharu Polski bramki dla ŁKS zdobyli Baran i Kowalec, a dla Górnika - dla Ernest Pol.

Jako mistrz Polski ŁKS wystartował w V edycji Pucharu Europy w 1959 roku, ale gra łódzian nie przyniosła im chwały. Wręcz przeciwnie, gdyż ŁKS został wyeliminowany już w pierwszej rundzie przez mistrza Luksemburga - Jeunesse Esch. Luksemburczycy wygrali pierwszy mecz aż 5:0 i w rewanżu mogli sobie pozwolić na porażkę 1:2 (w następnej rundzie odpadli przegrywając z najlepszą europejską drużyną tamtych lat - Realem Madryt).

Później ŁKS nie miał już okazji do gry w tak ważnych imprezach. Za to grali w nich jego zawodnicy - w barwach reprezentacji. Byli wśród nich m.in. wspaniali bramkarze Jan Tomaszewski, obrońcy Mirosław Bulzacki i Marek Dziuba, a także trochę mniej popularni piłkarze, jak np. Piotr Suski, Paweł Kowalski (obecnie trener Widzewa), Bolesław Szadkowski, Jerzy Sadek, Stanisław Terlecki. W ostatnim czasie najgłośniejszym było o Jacku Ziobrze, który kontynuuje karierę we Francji, a także o Piotrze Soczyńskim, Jarosławie Bace, który po zmianie barw klubowych sięgnął wraz z Zagłębiem Lubin po mistrzostwo kraju.

Warto też wspomnieć, że obecnym trenerem łódzkiej drużyny jest były trener reprezentacji kraju - Wojciech Łazarek, który swe największe trenerskie sukcesy zanotował, gdy prowadził zespół Lecha Poznań, z którym zdobywał zarówno mistrzostwo, jak i Puchar Polski. Pod jego wodzą ŁKS poprzedni sezon w I lidze ukończył na XI pozycji. Obecnie jest dwunasty, a z dotychczasowych siedmiu spotkań wygrał tylko jedno, cztery zremisował, a 2 przegrał.

Wypada jeszcze wspomnieć, że dla Rakowa udział w Pucharze Polski stanowi przypomnienie największego sukcesu w historii klubu występu w finale Pucharu w roku 1967, kiedy to czerwono-niebiescy dopiero po dogrywce przegrali 0:2 z krakowską Wisłą. A z ŁKS też grali. Również 20 lat temu również w jednej szesnastej i wygrali 3:1. Nie mielibyśmy nic przeciwko powtórce.

IWO MANDRYS

Z kim do Sparty?

Trener **Wiktor Jastrzębski** chodzą zasępiony. W najbliższą niedzielę arcyważne spotkanie we Wrocławiu, a drużyna wrocławian w rozgrywkach. **Vanderek** i **Holub** mają swoje mistrzostwa i zostają nad Weltawą. **Rick Miller** musi w sobotę wystąpić w Bradford, a w niedzielę w zaległym spotkaniu z Belle Vue w Manchesterze, więc jego przyjazd także jest wykluczony. Pozostaje tylko nadzieja, że zdąży do Wrocławia **Todd Wiltshire** i że będzie już zdrowy. Jakby mało było trosk, w niedzielnym meczu dwukrotnie upadł **Józef Kafel** i jego występ także stoi pod znakiem zapytania.

Małą pociechą jest fakt, że wrocławianie mają podobne problemy. Nie mogą liczyć na posiłki

z południa, więc tym energiczniej molestują **Tatuma**, który po nieporozumieniu z licencją w Rzeszowie postanowił w tym roku nie startować już w Polsce i na razie twarzą obłąka przy swoim. Przecież prawdziwym chodź **Chris Louis**, choć i jemu nie będzie łatwo, ponieważ w sobotę startuje w Swindon, zaś spotkanie we Wrocławiu zaczyna się o godzinie 16.

Nie można wykluczyć i takiej ewentualności, że obie drużyny wystąpią wyłącznie w krajowej obsadzie. Byłby to swoisty test prawdy i wykładnik autentycznych możliwości żużlowców, którzy do tej pory musieli pozostawać na ławce rezerwowych.

(bel)

Wyniki piątej kolejki: Stobrawa - Prosna 2:1, Ulszyce - Zajączki 5:2, Wichrow - Makowiska 3:1, DEAL - Bugaj Nowy 5:0, Przedmość - Biskupice 3:3, Motor 1b - Jamy 12:0.

A klasa Olesno

Tabela			
1. Motor 1b	5	9	24:3
2. Ulszyce	5	8	21:2
3. Stobrawa	5	8	12:5
4. Wichrow	4	6	9:3
5. Prosna	5	6	9:6
6. Biskupice	5	6	8:7
7. DEAL	4	5	14:5
8. Przedmość	4	5	8:7
9. Zajączki	5	2	9:14
10. Bugaj	5	2	3:19
11. Jamy	5	2	5:25
12. Piast	4	1	4:11
13. Makowiska	5	0	4:22

(es)

Kolarskie MP Górale spod Jasnej Góry

Mile wiadomości nadeszły z Wieliczki, gdzie odbyły się górskie mistrzostwa kraju z udziałem juniorów. W kategorii młodzieżowych zawodników dość niespodziewanie prym wiodli ludzie z nizin. Wygrał wychowanek trenera Piotra Krawczyka - Grzegorz Kupczyk z Kolejarza Częstochowa. Drugi był Marek Gołęb (Włókniarz Kalisz), a trzeci Robert Łatanik z Orlą Gniazdów.

W wyścigu juniorów starszych najlepszy częstochoianin - Krzysztof Memer z Sokółą finiszował na ósmej pozycji. O wyścigu mówi trener brzoźwego medalisty - Andrzej Chmurzewski: „... To był bardzo trudny wyścig. Młodzi rywalizowali na dystansie 64 kilometrów. Prawdziwym testem możliwości był prawie dwukilometrowy podjazd tzw. Droga Kościuski, który prawie wszyscy pokonywali techniką „z buta”, co najlepiej świadczy o skali trudności. W wyścigu juniorów starszych (dystans 102 km) dobrze zaczął

Będzie to trzecie oficjalne spotkanie pomiędzy kobiecymi reprezentacjami obu krajów. Dwa poprzednie zakończyły się sukcesem biało-czerwonych: 6 maja w Bobrujsku 2:0 (bramki: Irena Mikołajczyk i Jolanta Nieczyński) i kilka dni później w Mogilewie 2:1 (bramki: Maria Otrębska i Bożena Nowik).

Piątkowe spotkanie jest dla obu reprezentacji sprawdzianem przed nadchodzącymi eliminacjami mistrzostw Europy.

Trener Jerzy Miedziński powołał następujące piłkarki: Małgorzatę Łukasik, Anetę Urbanowicz, Dorotę Janik, Agnieszkę Szondermajer, Marię Makowską, Teresę Puk, Luizę Pendyk, Mariolę Kafużę, Jolanę Adamską, Jolanę Nieczyńską, Marię Tartak, Mariolę Silwończyk, Irenę Mikołajczyk, Grażynę Palus i Jadwigę Wróblewską.

W przedmeczowym spotkaniu w hotelu „Patria”, a po południu odbędą trening na stadionie Skry. Także w czwartek spodziewane są w Częstochowie zawodniczki radzieckie.

Seniorki rozegrają dwa spotkania. Drugie odbędą się w Aleksandrowie koło Łodzi. Razem z seniorkami przyjeżdża reprezentacja młodzieżowa. Mecze odbędą się w Zawierciu i Suszcu.

Dla pierwszych jedenastek będzie to próba sił przed eliminacyjnymi meczami mistrzostw Europy. Polki grają w grupie z Czechosłowacją i Włochami. Pierwszy mecz już 29 września w Gorlicach.

(bel)

ZAPOMNIEĆ Skra - Raków 1b 0:1

W pierwszej minucie **Piotr Kasztelan** mógł zdobyć gola dla gospodarzy, ale próbnie w ręce bramkarza. Po kwadransie prawdziwie objęli goście po bezbłędnym wykonaniu karnego przez **Romualda Biskupa**. Dziesięć minut później **Przemysław Kożuch** popisał się kopnięciem przeciwnika w móżdżek, gdy piłka była bardzo daleko od miejsca zajścia. Arbiter wskazał krótkiemu piłkarzowi ławkę. Trochę później inny gracz **Rakowa** - kapitan **Artur Łampa** krytycznie odniósł się do jakości decyzji sędziego, za co ujrzał żółty kartonik, po czym polszczyzna daleką od literackiej obiecał sędziemu korepetycje z regulaminu, za co także powędrował na ławkę. Na podobne potraktowanie zasługiwał także obrońca **Artur Rychlewski** za seryjne faule i małe złośliwości, których

ofiara padał najczęściej środkowy napastnik **Wacław Wójcik**, ale pan Wacław **Wawrzak** uznał za pewne, że dwa czarne kartoniki w zupełności wystarczą. Gospodarze grali przez większą część meczu w przeważnie optycznej sytuacji także w kierunku bramki bez liku, ale konto gości pozostało czyste, a poziom mogłoby się wydawać zasługą bramkarza **Krzysztofa Włodarczyka**, ale tak naprawdę, jest wątpliwym osiągnięciem napastników, którzy nawet w idealnych okolicznościach trafiali albo w plot, albo w korony dorodnych kasztanów. Nie można wygrać, jeśli nie umie trafić w światło bramki - to główna teza wtórnej lekcji na stadionie Skry.

Śladami Pele

Dobiegły końca rozgrywki dwunasto- i trzynastolatków. Liczba zgłoszonych zespołów była tak duża, że organizator MOS „Żak” musiał zorganizować eliminacje grupowe. W pierwszej odsłonie następują wyniki: KS Pódnoc - AKS Zawadzkie II 5:1, Beniaminek III - Juventus 7:0, AKS - Juventus 4:2, Glasgow - Pódnoc 1:6, Pódnoc - Juventus 10:0, Glasgow - Beniaminek III 0:3, Juventus -

Glasgow 3:2, Beniaminek III - AKS 4:2, Beniaminek III - Pódnoc 10:1, AKS Glasgow 11:4. W grupie drugiej: Dzikie Koty - Holandia 1:3, Reflex - Celtic 1:3, Reflex - Holandia 0:6, Beniaminek IV - Celtic 3:2, Holandia - Celtic 3:1, Beniaminek IV - Dzikie Koty 2:1, Dzikie Koty - Celtic 1:5, Beniaminek IV - Reflex 3:0, Dzikie Koty - Reflex 3:0, Beniaminek IV - Holandia 2:2.

Pula finałowa: Beniaminek IV - Pódnoc 1:3, Beniaminek III - Holandia 6:0, Pódnoc - Holandia 2:1, Beniaminek III - Beniaminek IV 8:1. Po uwzględnieniu wyników z eliminacji tabela wygląda następująco:

1. Beniaminek III	3	6	24:2
2. KS Pódnoc	3	4	6:3
3. Holandia	3	1	3:3
4. Beniaminek IV	3	1	4:3

W najlepszym zespole grał Rafał Stańczyk, Wojciech Dąbowski, Marcin Wieczorek, Rafał Wolski, Łukasz Radosz i Paweł Aleksiejew. Jak zawsze na zakończenie turnieju wybrano najlepszych graczy. Tytuł najlepszego bramkarza przyznano Rafałowi Stańczykowi, najlepszego technika Tomaszowi Stacherze (Pódnoc), a najlepszego strzelcę Łukaszowi Radoszowi.

PZLA dotrzyma słowa?

Zgodnie z regulaminem IAAF i obietnicami PZLA znakomitych miejsc i czas w finale 1500 metrów na mistrzostwach świata w Tokio Rydz gwarantuje Małgorzacie Prawdę start na olimpiadzie w Barcelonie. Naszej biegaczki nie będą już obowiązywać żadne minima i regulaminowe obostrzenia, podobnie jak Piotra Piekarskiego, który do Tokio pojechał za wcześniejsze osiągnięcia i, jak wiemy, potwierdził wysoką klasę. Jeśli nie nastąpi jakiegoś niespodziewanego „trzęsienia ziemi” - możemy sobie gratulować pierwszego reprezentanta Częstochowy na olimpiadzie.

Młodzież mogła lepiej...

Reprezentanci CKS „Budowlani” w zasadzie nie zawiedli podczas Młodzieżowych Mistrzostw Polski w I.a., choć niewielkie różnice punktowe w czo-

łowie i kilka „najgorszych” czwartych miejsc pozostawiają pewien niedosyt. Niepowodzenie w startach indywidualnych bardzo przeżyła nasza druga po Małgorzacie Rydz średniodystansówka - Dorota Kata, walił jednak przyczyniając się do sukcesu sztafety 4x400, w której częstochowianki zdeklasowały rywalki. Na ósme miejsce Budowlanych w ogólnej punktacji awansujące nasz zespół na 10-11 miejsce w kraju zapracowała głównie Anna Stefańska - pierwsza w sztafecie, druga w biegu na 400 m przez płotki (przegrała tylko z reprezentantką Polski w pucharze Europy) i czwarta na 400 m płaskie. Dobrze spisały się również Ilona Skonupska (8 na 400 m płotki), Piotr Ruszel (10 z rekordem życiowym na 400 m płotki), a zwłaszcza Agnieszka Stańczyk - podpora sztafety i trzecia na 400 m płotki.

Podobnie jak rok temu nagrodą za rekord Polski w biegu kobiet będzie tysiąc dolarów fundowanych przez firmę „Hexagon”, w biegu mężczyzn - 500 USD firmy „INVECO”. Nowinką sportową będzie wspólny bieg juniorów z seniorami, o innych atrakcjach, których nie zabraknie, jeszcze napiszemy.

Uwaga archiwisci

W związku z przypadającą w tym roku 70 rocznicą powstania CKS „Budowlani” - klub postanowił wydać monografię przypominającą dzieje i osiągnięcia drużyny. Wszyscy mogący pomóc w zebraniu materiałów archiwalnych - proszeni są o kontakt z zarządem klubu przy ul. Deglera.

(es)

CZĘSTOCHOWA



449-75 (dz. sport.)